

Drogie czytelniczki i drodzy czytelnicy, przyjaciele i działacze, pracownicy i współpracownicy, sympatycy i pomocnicy TPD, a przede wszystkim Wy, kochane dzieci w różnym wieku!



Z okazji Bożego Narodzenia przyjmicie od nas życzenia spełnienia wszystkiego, czego pragniecie, o czym marzycie i co chcielibyście zmienić. Życzymy zdrowia, pogody ducha, energii, entuzjazmu i optymizmu.

Niech święta będą okazją do spotkania z miłością, serdecznością i łagodnością. Skupmy się na tym, co tu i teraz, poświęćmy więcej czasu bliskim, nie zapominając, że są wśród nas ludzie, którym warto i trzeba pomóc.

Otwórzmy serca i umysły. Niech tegoroczne święta przyniosą nam nadzieję na poprawę sytuacji wszystkich, którzy nie mogą w tych trudnych czasach, lecz pięknych dniach, zaznać spokoju i pokoju.

Na 2023 rok składamy Wam życzenia dobra, bo dobro jest najcenniejszym darem, jaki człowiek może i powinien dać drugiemu człowiekowi. Oby nowy rok był dla wszystkich tym, czym promienie słońca są dla wysuszonej ziemi.

Mamy za sobą niełatwe lata, dlatego pilnie potrzebujemy odmiany losu. Miejmy nadzieję, że 2023 okaże się rokiem wielkiego przełomu, wielkich wydarzeń i wielkich zmian historycznych.

Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie

Wanda Kielar, sekretarz zarządu oddziału TPD

dr Joanna Katarzyna Radko,
wiceprezes TPD w Koszalinie

Bartosz Zabrocki,
dyrektor placówek koszalińskiego oddziału

Anna Poznańska,
zastępca dyrektora przedszkoli
ds. pedagogicznych

koordynatorzy działalności placówek:
Justyna Basiejko, Beata Gidaszewska

ŚWIAT Dziecka



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 12 (82) ROK VII * grudzień 2022 r.

W numerze m.in.:

Felieton prezesa – str. 2

Henryk Zabrocki: „Zaciskamy pasa,
ale myślimy o rozwoju” – str. 3

Wspominamy Bohdana Traciewskiego – str. 4
Agnieszka Bolesta: „Rozmowa ma wartość
terapeutyczną” – str. 5

Wiadomości z placówek – str. 8-10

Cyfrowe prezenty – pomyśl o bezpieczeństwie – str. 11

Relacja z konferencji naukowej – str. 12-13

75 LAT

Czasopismo bezpłatne

Eksperci o sytuacji prawnej dzieci

Za nami jedno z najważniejszych wydarzeń roku, nie tylko dla środowiska TPD w Koszalinie i kraju, lecz także dla szkolnictwa wyższego i instytucji dbających o przestrzeganie praw dziecka. 25 listopada br. odbyła się w trybie online, zainicjowana przez TPD, a współorganizowana przez koszalińską Państwową Wyższą Szkołę Zawodową, V Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Społeczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku. Wyzwania, zagrożenia, nadzieje”.



Inicjatorem dotychczasowych części konferencji, również tej ostatniej, był prof. **Stanisław Leszek Stadniczeńko**, prawnik, wiceprezes Zarządu Głównego (ZG) TPD w Warszawie, który na początku tego roku zaproponował partnerstwo w przygotowaniu piątej edycji spotkania ekspertów, reprezentującego koszaliński oddział organizacji, jego prezesowi **Henrykowi Zabrockiemu**.

Henryk Zabrocki tak wspomina przygotowania organizacyjne: – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie przyjęła nasze zaproszenie do współorganizacji konferencji. Pomyśl zaakceptował jej rektor, doktor Jan Ku-

riata, profesor PWSZ. Do współpracy oddelegował niezwykle kompetentne osoby, które weszły w skład komitetu organizacyjnego. Temu gronu udało się przekonać wiele ważnych instytucji do udziału w przedsięwzięciu, zaprojektowanym jako działanie wspólne polskiego i ukraińskiego środowiska naukowego.

W obronie i dla dobra dzieci

Poza TPD, reprezentowanym przez warszawski Zarząd Główny i oddziały: koszaliński i legnicki, organizatorami konferencji byli: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa (PWSZ) w Koszalinie i Państwowa Wyższa Szkoła Za-

wodowa im. Witelona w Legnicy.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele między innymi: Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie (Instytut Nauk Prawnych), Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Równem, Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu, Uniwersytetu Ekonomiki i Prawa KROK w Kijowie, Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Aleide de Gasperi w Józefowie oraz Instytutu Praw Dziecka im. Janusza Korczaka w Warszawie.

W ocenie Henryka Zabrockiego, Koszalin na mapie kraju ma duże zasługi w pracach koncepcyjnych i systemowych oraz działaniach praktycznych na polu usprawniania opieki i wychowania dzieci i młodzieży. Przedstawiciele oddziału uczestniczyli w dwóch z czterech poprzednich edycji wydarzenia zainicjowanego przez wiceprezesa ZD TPD.

W 2016 r. w Koszalinie odbyła się inna konferencja naukowa – „Dziecko między prawem a rzeczywistością” – w której również uczestniczył prof. Stanisław Leszek Stadniczeńko. Oddział ma społecznego rzecznika praw dziecka, interweniuje w trudnych sytuacjach życiowych swoich podopiecznych i współpracuje z innymi podmiotami działającymi dla dobra dzieci.

Dziewięć paneli tematycznych

W konferencji wzięli udział eksperci z różnych środowisk, organizacji, instytucji i ośrodków naukowo-badawczych. Stąd tak duża liczba paneli tematyczne, których było w sumie aż dziewięć.

Ciąg dalszy o konferencji – str. 12-13

DPS: wzruszające spotkanie u marszałka



Przedstawiciele koszalińskiego TPD i należącej do oddziału Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej (POW) w Starych Bielcach wzięli udział w listopadowych obchodach Dnia Pracownika Socjalnego i służb pomocowych, które odbyły się w Stargardzie. W spotkaniu z marszałkiem województwa **Olgierdem Geblewiczem** uczestniczyli: **Beata Bilska**, dyrektor POW i zastępca dyrektora **Filip Jachowicz** (na zdjęciu).

– W imieniu własnym, ale i całej zachodniopomorskiej społeczności chcę państwu serdecznie podziękować za pomoc, którą niesiecie na co dzień naszym mieszkańcom i obywatelom z Ukrainy – mówił podczas uroczystości marszałek. – Dziękuję za serce i entuzjazm, który wykazaliście, kiedy świat naszych wschodnich sąsiadów okazał się teatrem wojny, a Polska miejscem ich bezpiecznego schronienia

W spotkaniu, zorganizowanym przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego, uczestniczyła między innymi senator **Magdalena Kochan**, która od wielu lat owocnie współpracuje z TPD. (mg)

Fot. TPD Koszalin

Mikołajkowa Gala z podarunkami dla TPD



6 grudnia br. odbyła się Mikołajkowa Gala Tańca King Dance. Z okazji Mikołajek tancerze i akrobaci zaprezentowali swoje umiejętności na dużej scenie w Filharmonii Koszalińskiej. W programie wydarzenia znalazły się: pokazy tańca dzieci, młodzieży i dorosłych, animacje świąteczne, konkursy i niespodzianki.

Wstęp na galę taneczną był bezpłatny, jednak organizatorzy postanowili wykorzystać tę wyjątkową okazję i zebrać prezenty mikołajkowe dla podopiecznych placówek TPD w Koszalinie. W koszach przy wejściu znalazły się: artykuły szkolne, gry planszowe i sportowe, instrumenty muzyczne, lalki i pluszaki.

W imieniu dzieci dziękujemy za cenną i szczerą inicjatywę. Wszystkie podarunki trafiły bezpośrednio do naszych podopiecznych. Relację z wydarzenia zamieścimy w styczniowym wydaniu „Świata Dziecka”. (pf)

Tradycyjne przygotowania do świąt



Grudzień br. we wszystkich placówkach koszalińskiego TPD stał pod znakiem przygotowywania kartek świątecznych. Nawet najmłodsze maluchy, pod opieką nauczycielek i wychowawczyń, zasiadły nad kartkami, wycinankami, klejem i flamastrami, żeby wykonać blankiety wypełnione ciepłymi słowami i pięknymi dekoracjami.

– W naszych placówkach to jedna z wielu świątecznych tradycji – mówi **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek. – Dzieci w każdym wieku uwielbiają tygodnie, a zwłaszcza dni, które poprzedzają Boże Narodzenie właśnie dlatego, że w TPD czuć atmosferę świąt.

Co wtedy robią podopieczni? Poza kartkami, przede wszystkim przygotowują świąteczne ozdoby, gotują tradycyjne potrawy, zdobią słodczyce świąteczne, przypominają sobie kolędy i wykonują mnóstwo innych czynności, które mają spowodować, że Wigilia przyjdzie szybciej! (pf)

Fot. TPD Koszalin

Ognisko „Północ” odwiedziło „Zielony Taras”



Podopieczni i wychowawczynie z koszalińskiego ogniska TPD „Północ” na początku listopada br. odwiedzili seniorów w Domu Pomocy Społecznej (DPS) „Zielony Taras” w Koszalinie. – Wspólnie śpiewaliśmy piękne utwory patriotyczne, rozmawialiśmy i obdarowaliśmy mieszkańców ciasteczkami – wyjaśnia **Monika Korpowska** z ogniska „Północ”. Ponadto goście poznali kota mruczka, który w DPS mieszka już siedem lat. – Gospodarzom podziękowaliśmy za radosne i wzruszające spotkanie – dodaje **Monika Korpowska**. (mg)

Fot. TPD Koszalin

Nie każdy Mikołaj jest Święty



Grudzień każdego roku to czas, kiedy łatwiej przychodzi nam wyobrażanie sobie, jak wyglądałby świat doskonały. Wierzę, że kiedyś miejsce, w którym żyć będą nasi następcy, rzeczywiście stanie się dużo lepsze. Na razie z powodu tych przemyśleń miałem coś na kształt snu świątecznego, który mógł, choć nie musiał, być snem, z powodzeniem mógłby przydarzyć się na jawie, niewykluczone nawet, że tak się stało, ale z przejęcia i emocji to, co przyniosła rzeczywistość przeniósłem do krainy wyobrażenia.

Otóż za górami, za lasami... Nie, to było całkowicie blisko, choć istotnie w pobliżu lasów i pomiędzy górami. Całą noc syłał gęsty i ciężki śnieg, który w oknach mienił się drobinkami srebra i kryształkami lodu. Po śniadaniu z podwórka dobiegły nas podniesione głosy, a w ślad za nimi ktoś załomotał do drzwi. Zszedłem na dół, z wahaniem sięgnąłem po klamkę i zamek. Powiało lodowatym powietrzem.

W progu, wparty o framugę, stał Święty Mikołaj, za nim kilka osób z sąsiedztwa. Wszyscy z przejęciem wskazywali na postać w czerwonym płaszczu. Mikołaj bezceremonialnie odsunął mnie z przejścia, wciągnął do holu, zatrzasnął drzwi i wyciągnął rękę mówiąc po polsku: – Daj telefon. Musiałem mieć dziwną minę, bo dodał: – Tym razem śnieżycza przesaadziła, jeden z reniferów ma katar, muszę wezwać wsparcie. Wciąż osłupiały podałem zwalistemu gościowi komórkę.

Oddalił się na kilka minut w głąb korytarza, rozmawiał z kimś w nieznanym języku, po czy wrócił, wcisnął mi telefon i zażądał: – Kawy! Masz rogaliki? Ruszyliśmy po schodach do mieszkania. Na widok stojaka z ubraniami zimowymi Mikołaj tylko prychnął pogardliwie, wszedł do pokoju, rozsiadł się w fotelu i pilotem uruchomił telewizor. – Masz jakieś kanały fińskie? – zapytał. Pokręciłem głową i poszedłem do kuchni po kawę i ciasto.

Przesiedzieliśmy dobrą godzinę w milczeniu. Święty Mikołaj skakał po kanałach, śmiał się podnosząc nogi w wysokich kozakach i siorbał kawę pogryzając babkę. – Dobre to – stwierdził nagle szukając okruszków w gęstej brodzie. – To babka piaskowa – wyjaśniłem. – Ha! Babka piaskowa, dziadek od orzechów i Mikołaj od prezentów – wyrecytował z uśmiechem. – Tego nauczyłem się u was. Śmieszne – podsumował poważnie.

Gdy za oknem usłyszeliśmy dźwięk klaksonu, gość z trudem i niechętnie podniósł się z fotela, przeciągnął z trzaskiem kości i zapytał: – Masz wnuki? – Troje – odpowiedziałem. – To teraz możesz im powiedzieć, że był u ciebie Mikołaj – oznajmił przekrzywając głowę z ogniami radości w oczach. – Święty Mikołaj od prezentów! – dorzucił podnosząc palec wskazujący. – Pa! – dodał ruszając schodami na dół.

Przed drzwiami na dole zatrzymał się, położył mi rękę na ramieniu i poinformował: – Prezenty dla dzieciaków są w sypialni pod łóżkiem. Kilka razy z niedowierzaniem pokiwalem głową. – Wiem! Sami je kupiliśmy dla wnucząt! – odparłem. – Taaak? – zarechotał Mikołaj. – Żadne dziecko w to nie uwierzy. Prezenty przynosi Mikołaj! – rzekł i zaniósł się hałaśliwym śmiechem. – Jadę, nie zatrzymuj mnie – dodał sarkastycznie, minął próg i zatrzasnął za sobą drzwi. Natychmiast rzuciłem się w ślad za nim. Jakież było moje zdumienie, kiedy na podwórku nikogo nie zastałem. Tylko śnieżek łagodnie przószył na chodnik i samochody.

Ta opowieść nie ma morału, a jedynie przypomina, że lubimy wierzyć we wszystko, co kojarzy się nam z dobrem, zapominając, że sami jesteśmy lub możemy być jego największym ofiarodawcą.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie

Zaciskamy pasa, ale myślimy o rozwoju

Rozmowa z **Henrykiem Zabrockim**, prezesem Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

– **Kończy się rok. Jaki był dla koszalińskiego TPD?**

– Bardzo dobry, chociaż trudny, co może iść w parze. Zakończyliśmy dwuletnie obchody siedemdziesięciopięciolecia, które obfitowały w wydarzenia, również historyczne, a równocześnie staraliśmy się radzić sobie z problemami wynikającymi z pandemii, wojny w Ukrainie, niepokojów społecznych i sytuacji ekonomicznej w kraju.

– **Co uważa pan za największy sukces?**

– Z pewnością uhonorowanie oddziału, pierwszym w jego historii, sztandarem. Sukcesem jest sprawne funkcjonowanie naszych placówek i rozbudowa sieci o nowe ogniska i przedszkola. Wśród pracowników panuje dobra atmosfera. Jesteśmy środowiskiem zintegrowanym, konsekwentnie i twórczo pracującym na rzecz i dla dobra dzieci, co uważam za najważniejsze osiągnięcie ostatnich lat.

– **Czego w mijającym roku nie udało się zrealizować?**

– Nie doznaliśmy rozczarowania w żadnej z dziedzin działalności. Chcielibyśmy mieć do dyspozycji większe zasoby finansowe, przede wszystkim z przeznaczeniem na wynagrodzenia dla pracowników. Jednak, mimo wprowadzenia ograniczeń, wynikających z inflacji, drożyzny i recesji, po raz kolejny wygospodarowaliśmy spore środki na nagrody i wyróżnienia dla osób odnoszących sukcesy w pracy z dziećmi i młodzieżą.

– **Czy sprawdziła się nowa metoda nagród rocznych?**

– Regulamin przyznawania nagród prezesa przewiduje zgłaszanie kandydatów przez koordynatorów i wybór laureatów przez niezależną komisję. Z tego, co wiem, nie było to łatwe zadanie, ponieważ wiele osób pracuje z dużym zaangażowaniem i zasłużyło na nagrodę. Myślę, że to najbardziej transparentna metoda wskazywania liderów, którzy wyróżniają się w pracy, realizacji programów i projektów.

– **Co jeszcze przyniósł upływający rok?**

– Jesienią, za zgodą i z poparciem wszystkich interesariuszy, wprowadziliśmy istotne zmiany w strukturze zarządzania oddziałem. Ujmując to najprościej: pozostałem na stanowisku prezesa zarządu, przekazując innym pracownikom funkcyjnym, w tym dyrektorem i koordynatorom, nie tyle większe kompetencje, bo ich zakres również wcześniej był znaczny, ile dając im szersze pole działania. Projekt znalazł uznanie w oczach wszystkich zainteresowanych.

– **Jak wygląda jego realizacja?**

– Mogę więcej czasu poświęcać na działania strategiczne: kontakty z samorządami, kreowanie wizji rozwoju oddziału i wypracowanie nowych form i formuł działalności. Niestety, wiąże się to z większą aktywnością poza biurem, wyjazdami i wzrostem ilości spotkań. Stąd konieczność zastąpienia mnie w sprawach związanych z bieżącym funkcjonowaniem biura i placówek. Jednak, co podkreślam, odpowie-

dzialność moja za wszystko nie uległa zmianie.

– **Jaką ocenę wystawiłby pan dwuletnim obchodom jubileuszu?**

– Żeby postawić szkolną szóstkę, musieliśmy mieć dwukrotnie większy budżet na organizację imprez i osobny komitet obchodów. Wszystko, co zaproponowaliśmy szerokiemu gronu odbiorców, wymyślili i zrealizowali pracownicy w czasie wolnym. Jestem dla nich pełen uznania. Każdy rok przyniósł po kilkadziesiąt wydarzeń. Jeżeli dodać do tego tysiąc działań, które rokrocznie odbywają się w placówkach, możemy mówić o niezwykle intensywnych dwudziestu czterech miesiącach.

– **Na czym obecnie koncentruje się TPD?**

– W obliczu narastającego kryzysu finansów państwa i recesji gospodarczej trudno mówić o rozwoju, ale myślę, że działania wyprzedzające i postępowe są ważne. Trzeba myśleć o przyszłości. Równie istotne jest utrzymanie obecnego poziomu aktywności, a więc, żeby nie stracić nic z tego, co teraz robimy. Liczę, że cięcia kosztów nie spowodują na przykład okresowego zawieszenia działalności którejś z placówek. Wszystko w rękach samorządów, które muszą sprawiedliwie dzielić wydatki. W moim rozumieniu, dzieci są najważniejsze.

– **Czy to oznacza, mimo wszystko, wyhamowanie rozwoju?**

– Wprost przeciwnie! Rozwijamy sieć naszych placówek, korzystając z dotacji unijnych, bierzemy udział w konkursach, realizujemy nowe programy edukacyjne, profilaktyczne i pedagogiczne, szkolimy pracowników, organizujemy wydarzenia o zasięgu regionalnym, publikujemy książki, regularnie wydajemy miesięcznik i mamy niezwykle bogate plany działania.

– **Świat zmienia się, my z nim. Jak te zmiany wpływają na TPD?**

– Znacząco, o ile nie fundamentalnie. Pamiętam organizację sprzed na przykład czterdziestu lat i sprzed dajmy na to piętnaście laty. Byliśmy nastawieni na pomoc podstawową: opiekę popołudniową, wsparcie w lekcjach, rozwój zainteresowań, organizację kolonii, wycieczek.

– **Jak jest dzisiaj?**

– Zwłaszcza w ostatnich latach mamy do czynienia ze skrajną biedą, wykluczeniem cyfrowym, społecznym lub komunikacyjnym, przeemocą psychiczną i ekonomiczną, zagrożeniami i uzależnieniami behawioralnymi, związanymi z korzystaniem z internetu i wieloma innymi nowymi zjawiskami. Podam panu przykład wyrazisty: niegdyś zmagaliśmy się z bezrobociem, teraz TPD zajmuje się dziećmi rodziców, którzy pracują po czternaście godzin na dobę.

– **Jak to wpływa na dzieci?**

– Brakuje nam wiarygodnych, specjalistycznych i dokładnych badań nad sytuacją dzieci. Wszystko, co dzisiaj wiemy o nich i ich problemach pochodzi z naszych doświadczeń i obserwacji. Na co dzień opiekujemy się dwoma tysiącami młodych ludzi. Próbuje więc



sami przeprowadzać analizy, które pozwolą nam realizować działania pod konkretne potrzeby i oczekiwania najmłodszych.

– **Czy są widoczne skutki tych zmian społecznych?**

– Dzieci są poszkodowane przez pandemię i sposób jej przeciwdziałania przez dorosłych, działania wojenne w Ukrainie, które pośrednio dotyczą również dzieci polskie, przez pogłębiający się kryzys finansów państwa, który prowadzi do tego, że wkrótce wielu rodzin nie będzie stać na opłaty domowe, utrzymanie auta, zakupy, wyjazd wakacyjny. Obecna skala problemów można porównać do sytuacji z końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. W tym sensie historia na naszych oczach groteskowo zatacza koło.

– **Jakie emocje towarzyszą panu w codziennej pracy?**

– Czasami odczuwam duże zmęczenie, myślę, że wszyscy w równym stopniu żyjemy w stresie, to kwestia specyfiki czasów. Jednak z natury jestem optymistą i nie poddaję się tak łatwo. Zwykle muszę mnie od tego nakłonić obiektywne trudności i sytuacja bez wejścia. Podobnych okoliczności dzisiaj nie dostrzegam, więcej jest w przekazach medialnych ostrzeżeń i alarmów, niż rzeczywistych efektów złych decyzji polityków i innych ludzi mających realną władzę.

– **Na czym koncentruje się pan dzisiaj?**

– Skupiam się przede wszystkim na aktywności, sprawach, które mam do załatwienia i codziennych kontaktach z dziećmi. Kiedy widzę, że uśmiechają się, są zadowolone, spokojne, bezpieczne i zaopiekowane, od razu poprawia się moje samopoczucie. Mam wtedy najlepszą motywację do podejmowania kolejnych wysiłków.

– **Jaki – pana zdaniem – może być nowy rok?**

– Przed nami trudny, o ile nie bardzo trudny, okres. Ile potrwa? Trudno powiedzieć. Czasami mam wrażenie, że stąpamy po grząskim gruncie. Pewni jesteśmy tylko tego, że będziemy skrupulatnie wypełniać misję naszej organizacji.

– **Czego może zabraknąć?**

– Najtrudniejsza jest walka o utrzymanie pracowników i placówek w sytuacji, kiedy wszystko drożeje, nasi główni zleceniodawcy zadań, czyli samorządy, mają kłopoty budżetowe, a sytuacja geopolityczna w Europie jest niestabilna. Mam jednak nadzieję, że dzięki roważnemu zarządzaniu oddziałem, wprowadzeniu pewnych oszczędności i optymalizacji kosztów, uda się nam przetrwać następny rok w dobrej kondycji. Trzeba być dobrej myśli i cieszyć się każdym dniem.

Rozmawiał: Piotr Pawłowski
Fot. Marcin Golik

Odsłonięcie tablicy poświęconej Bohdanowi Tracewskiemu

13 października br. w Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) „Helenów” odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ufundowanej przez Zarząd Główny TPD, dedykowanej pamięci **Bohdana Tracewskiego**, zasłużonego pedagoga i działacza TPD, który odszedł od nas 4 lutego 2018 r.



Tablica zawisła na murze przy drzwiach wejściowych do budynku helenowskiego liceum. Odsłonięcia dokonał **Sylwester Dąbrowski**, wicewojewoda mazowiecki. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele TPD z różnych regionów kraju, w tym **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału organizacji.

Z okazji tego wydarzenia przywołujemy wspomnienie o Bohdanie Tracewskim autorstwa **Henryka Romańczuka**, innego zasłużonego działacza TPD, w tym między innymi przewodniczącego Komisji Historycznej Zarządu Głównego. Tekst powstał po śmierci Bohdana Tracewskiego. Pozostaje swoistym dokumentem chwili: pożegnania, czasów sprzed obchodów 100-lecia TPD i wybuchu pandemii, co nastąpiło dwa lata później. Sródtytuły i drobne skróty pochodzą od redakcji „Świata Dziecka”.

Oddajemy głos Henrykowi Romańczukowi.

Wspomnienie o Bohdanie Tracewskim (1934-2018)

Urodził się w Adam polu pod Nowogrodkiem. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończył na Ziemiach Odzyskanych, w Miliczu koło Wrocławia, a studia pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim w 1957 roku – oborną pracy magisterskiej z zakresu pedagogiki społecznej. Z wyuczoną specjalizacją połączył swoje życie zawodowe. Wkrótce po studiach rozpoczął pracę w Ośnie Lubuskim, gdzie pracował jako nauczyciel, ale także zorganizował i prowadził Uniwersytet dla Rodziców.

Z działalnością Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) związany był od 1961 roku, pełniąc funkcję inspektora, założyciela i kierownika Pracowni Społeczno-Pedagogicznej, dyrektora biura Zarządu Stołecznego TPD.

Przez cztery kadencje

(16 lat) był sekretarzem generalnym i dyrektorem biura Zarządu Głównego (ZG) TPD. Po przejściu na emeryturę napisał swoistą encyklopedię, książkę o historii Towarzystwa pod tytułem „Przyjaciele dzieci”.

(...) ponad sześćdziesiąt lat był społecznym działaczem, pochylającym się z troską nad

sprawami dzieci, promującym środowiskową misję TPD i dbającym o rozwój Towarzystwa. Był zwolennikiem i propagatorem tworzenia społecznego środowiska wychowawczego w miejscu zamieszkania, blisko dziecka i rodziców oraz rozwoju pracy od podstaw prowadzonej przez koła TPD.

Bohdan Tracewski z pasją angażował się w podnoszenie kultury pedagogicznej społeczeństwa i edukację rodziców. Występował np. o utworzenie specjalnego, profesjonalnego uniwersytetu telewizyjnego z programem edukacyjnym dla młodych małżeństw i rodziców, z tematyką obejmującą okres ciąży i przyszłego macierzyństwa, wieku żłobkowego dziecka, przedszkolnego, dorastania i uczenia się; wskazywał, jak ważne są

problemy dorastającej młodzieży, także dzieci niepełnosprawnych i przewlekle chorych.

Wiesław Kołak, prezes ZG TPD, często podkreślał, że opieka nad dzieckiem i rodziną, organizowana przez TPD – również dzięki wieloletniej, efektywnej działalności Człowieka o Wielkim Sercu, jakim był Bohdan Tracewski – zawsze miała na celu stworzenie odpowiednich warunków do ich wychowania.

W 1997 roku, we wspomnianej książce „Przyjaciele dzieci”, Bohdan Tracewski napisał: „Działacze są animatorami, organizatorami i realizatorami wielkiej społecznej działalności Towarzystwa. Głównie dzięki tym aktywnym członkom i działaczom, ich wrażliwości, sercu, spolegliwości, dociekliwości, zaangażowaniu, ofiarności, a często także uporowi i bezkompromisowości, wiele dzieci zostało uratowanych, uzyskało pomoc, zdobyło wiarę we własne siły, zawdzięcza powodzenie i szczęście w życiu”.

Powtarzał, że wszystkie dzieci zasługują na naszą szczególną uwagę, ponieważ dzieciństwo jest zawsze w potrzebie, a zwłaszcza pomocy potrzebują

dzieci gorszych szans,

w tym dzieci wsi, ulicy, niepełnosprawne i przewlekle chore.

Jego odejście było przez Członków TPD przyjęte z ogromnym zaskoczeniem i żalem. Mając 82 lata był do ostatnich chwil życia człowiekiem wyjątkowo aktywnym. Praca na działce rekreacyjnej, obowiązki domowe, kontakty rodzinne, koleżeńskie i służbowe, były dla Niego codziennością.

Kilkanaście dni przed śmiercią prowadził, jak zwykle z dużym zaangażowaniem, zebranie Komisji Historycznej, której był wieloletnim przewodniczącym. Doradzał nam, aby do monografii mającej powstać z okazji jubileuszu TPD, dołączyć tekst, który zresztą sam przygotował, ilustrujący nowatorskie projekty RTPD i TPD. Podkreślił, że wiele z nich, zwłaszcza z zakresu pedagogiki społecznej, wdrożone zostały do państwowego systemu oświaty i wychowania. Deklarował, że weźmie udział w opracowaniu monografii. Kierował Komisją ZG ds. Odznaczeń. Wcześniej pełnił też funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej TPD.

A jednocześnie wciąż pisał:

artykuły, wspomnienia, opracowania biograficzne.

W materiałach Komisji Historycznej, które pozostawił po sobie (...) znajdują się autorskie opracowania sylwetek zasłużonych działaczy TPD, w tym: Zofii Dembińskiej, Tadeusza Krzesnickiego, Stanisława Olbrychta, Jerzego Serejskiego, Jerzego Strzałkowskiego i Stanisława Tułodzieckiego. (...)

Opracowania i inne [publikacje] świadczą o Jego olbrzymiej pracy, dzięki której wiele osiągnięć Towarzystwa i jego zasłużonych działaczy zostało utrwalać, wzbogacając najnowszą historię stowarzyszenia. Jeżeli sam nie znajdował czasu, prosił inne osoby o opisanie ważnych dla TPD tematów. Z inicjatywy Bohdana Tracewskiego powstały kolejne opisy działalności osób zasłużonych dla TPD, w tym biografie: Doroty Kłuszyńskiej, Aleksandra Landego, Tadeusza Mioduszeńskiego, Jana Przewockiego, Tadeusza Pudółki, Wojciecha Stojanowskiego, Arkadiusza Wierzejskiego. (...)

W swoich publikacjach Bohdan Tracewski wskazywał, że

system opiekuńczo-wychowawczych,

profilaktyczny i rehabilitacyjny TPD, ze względu na wybitną efektywność i wysoką ocenę rodziców i władz samorządowych, zasługuje na szerokie upowszechnienie.

Podkreślał znaczenie działalności środowiskowej ogniw i placówek TPD; w tym kół, oddziałów gminnych, miejskich, powiatowych, okręgowych i regionalnych, przedszkoli, szkół, ośrodków wychowawczych, warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy i innych placówek dla dzieci i młodzieży działających niemal w całym kraju.

Ubolewał jednocześnie, że dotacje samorządowe i rządowe na działalność środowiskową (opiekuńczo-wychowawczą i edukacyjną) są niewystarczające, toteż postulował ich zwiększenie (zwielokrotnienie).

Nie szczędził czasu na

spotkania z dziećmi i młodzieżą.

Chętnie uczestniczył w zebraniach, sesjach naukowych i uroczystościach organizowanych przez zarządy ogniw terenowych i placówki TPD, dzieląc się z rodzicami, pracownikami i działaczami TPD osobistym doświadczeniem (...). Szczególnie bliska Jego zainteresowaniom (...) była działalność komitetów i kół specjalistycznych TPD, skupiających rodziców dzieci specjalnej troski, które oceniał wysoko za ich samopomocową aktywność społeczną.

Miałem to wyjątkowe szczęście – pełniąc przez dwie kadencje funkcję sekretarza generalnego ZG TPD, a także będąc przewodniczącym Komisji Rewizyjnej TPD – że mogłem na bieżąco obserwować działalność i pracę Bohdana Tracewskiego, wzorować się na nim i zachęcać do Jego naśladowania.

Był osobowością wyjątkową. Wspominając 35 lat mojej z Nim współpracy zawodowej i społecznej wiem, że bardzo nam Go brakuje.

Henryk Romańczuk
Fot. archiwum ZG TPD

Każda rozmowa może mieć wartość terapeutyczną (część 1)

Rozmowa z **Agnieszką Bolestą**, wychowawczynią w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) „Grono” w Koszalinie



Agnieszka, czyli: uśmiech, optymizm i serce na dłoni. – Nie umiem inaczej, chociaż, jak każdy, mieszm lepsze i gorsze dni – deklaruje. – Wobec dzieci zawsze emanuję energią i pozytywnym nastawieniem do życia



Agnieszka Bolesta
i autor rozmowy podczas spotkania w ognisku „Grono”

– Od ilu lat pracuje pani w „Gronie”?

– Niedawno świętowałam trzydziestolecie pracy w TPD. Niemal tyle samo lat jestem związana z ogniskiem, które – w strukturze tepedowskiej powstała po transformacji – było jednym z pierwszych w kraju. Przeszłam na emeryturę i wróciłam do pracy z dziećmi. Nie wyobrażam sobie życia bez nich i tego, co robię.

– Co jest tak magnetyczne w pracy z dziećmi?

– Jak tak teraz o tym myślę, to właściwie nie jest praca (uśmiech). Mogę powiedzieć, że całe życie zawodowe jestem z dziećmi. Spędzamy ten czas razem, uczymy się od siebie, mamy wspólne zainteresowania. Wszystko to wiąże się również z rozmaitymi wyzwaniami, każdy dzień przynosi mniejsze lub większe troski, ale najważniejsze, że wiemy, jak radzić sobie z kłopotami.

– A jak najlepiej?

– Poprzez rozmowę, obecność, zrozumienie. Z moich doświadczeń życiowych i zawodowych wynika, że nie ma problemów nie do rozwiązania, natomiast najtrudniej znaleźć właściwą i własną ścieżkę działania. Do tego potrzebny jest dialog, zbliżenie się do dziecka, zasygnalizowanie, że nie musi samotnie zmagać się z przeciwnościami losu. Każda rozmowa może mieć wartość terapeutyczną.

– Co dzisiaj jest najpoważniejszym problemem młodych ludzi?

– Trudno wymienić najważniejszy. Tych problemów jest wiele, każde dziecko żyje w innym środowisku, rodziny mają różne trudności. Jednym z problemów najbardziej dotkliwych jest samotność. Postrzegana w różnych kontekstach. Dzieciństwo osamotnione to coś, z czym na co dzień musimy się zmagać.

– Co powoduje, że dzieci są samotne?

– Czynniki powstania zjawiska jest wiele. Rodzice są zajęci i zapracowani, w wielu przy-

padkach wychowanie dzieci nie jest ich priorytetem. Młodzi ludzie najchętniej utrzymują kontakt z innymi poprzez media społecznościowe. Inna trudność to powierzchowność relacji. Brakuje wartościowych interakcji, czasu na pielęgnowanie znajomości, inicjatywy wychodzącej poza schemat: szkoła – dom – internet. Gdzieś w tym wszystkim zagubiło się znaczenie środowiska.

– Jak pomóc młodym ludziom?

– Wszystkim odradzam ocenianie, krytykowanie i wartościowanie tego, co robią dzieci. Nie polecam też stosowania technik porównawczych w stylu: „Kasia startuje w olimpiadzie, Wojtek gra na skrzypcach, Karol stara się o stypendium, a ty?”. W ten sposób to nie działa. Ważne są dobre wzorce, zachowanie poczucia sprawiedliwości, podnoszenie poziomu świadomości poprzez przykłady, wprowadzanie elementów zdrowej rywalizacji, chociaż już nie konfrontacji, w codziennym działaniu. Dziecko powinno być akceptowane, rozumiane i bezpieczne.

– Pod tym względem nic się nie zmieniło.

– Te elementy pozostają niezmiennie, natomiast wiele rzeczy w zachowaniach i potrzebach współczesnych dzieci jest dla nas zupełnie nowych. Będąc ich wychowawcami sami uczymy się tego, w jaki sposób młodzi patrzą na świat i ludzi. Staramy się nadążać za zmianami, choć nie zawsze jest to łatwe i nie zawsze możliwe (uśmiech).

– W jakich okolicznościach przyszła pani do TPD?

– Zaczęłam od ogniska. „Grono” powstało w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym trzecim roku, z inicjatywy Wiesława Kołaka [wtedy przewodniczącego Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego, a później i obecnie prezesa Zarządu Głównego TPD – wszystkie dop. pp]. Pomysł zorganizowania w kraju sieci tego rodzaju placówek dla najmłodszych spotkał się z dobrym przyjęciem w regionie. Henryk Zabrocki [prezes TPD w Koszalinie] był silnie

zaangażowany w działalność komitetu, więc uruchomiliśmy pierwsze ognisko. Nie miało nazwy, „Gronem” stało się kilka lat później, po zmianach systemowych.

– Była pani w ognisku od początku?

– Przyszedłam kilka miesięcy później. Wiele lat pracowałam w biurze innej instytucji, ale po transformacji ustrojowej z początku lat dziewięćdziesiątych straciłam pracę. Chodziłam od drzwi do drzwi i szukałam czegoś dla siebie. Ponieważ miałam doświadczenie w pracy z dziećmi, ktoś polecił mi TPD. W ten sposób trafiłam na młodego, przystojnego i mającego niesamowicie pozytywne podejście do dzieci i młodzieży Przemysława Krzyżanowskiego, który obecnie i od wielu lat jest zastępcą prezydenta Koszalina.

– Kim był wówczas w koszalińskim oddziale TPD?

– Kierował ogniskiem. Dzieci go uwielbiały, miał z nimi znakomity kontakt. Miałam więc to szczęście, że uczyłam się od najlepszych.

– Jakie były wasze wzajemne relacje?

– Nie mogę powiedzieć, że od początku dobre. Zachowywałam wobec siebie rezerwę. Trochę trwało zanim przekonał się do mnie, zwłaszcza, że byłam starsza od niego, miałam nieco ponad trzydzieści lat (uśmiech). Jednak z biegiem czasu Przemek zaakceptował mnie, mamy przyjacielskie relacje. Połączyło nas to samo spojrzenie na świat.

– Czyli jakie?

– Poprzez rytmy, muzykę. Przemek współpracował z Radiem Koszalin, pasjonował się muzyką, zwłaszcza filmową. Dla mnie świat bez muzyki nie istnieje, chociaż na początku nie przyznawałam się do tego. Kiedy lepiej poznaliśmy się, stało się jasne, że mamy podobne zainteresowania. Dzieci do Przemka po prostu lgnęły, z podziwem, a nawet szczyptą zazdrości, przyglądałam się temu, z jaką lekkością i łatwością potrafił opiekować się młodymi ludźmi.

– Czy zdarzają się pani chwile wątpliwości?

– Ależ oczywiście! Chociaż skrzętnie to ukrywałam, ale kilkakrotnie w różnych okresach chciałam zmienić pracę. Na szczęście nigdy do tego nie doszło, ale tak, czułam wypalenie, zmęczenie. Zajmowanie się dziećmi nie jest pracą jak każda. Z jednej strony wymaga szczególnych predyspozycji, a z drugiej bardzo eksploatuje. Potrzebne są dłuższe okresy wypoczynku.

– Jak na to wszystko reagował i reaguje pani mąż?

– Wszystko widział i wiedział. Wspierał mnie i przekonywał, że powinienam zostać. Pamiętam, jak mówił: „Gdzie ty pójdziesz, skoro dzieci przychodzą do ciebie”. Tak było! Wielokrotnie dzieci przychodziły do naszego domu, rozmawialiśmy, bo najlepiej problemy rozwiązywać od razu.

Rozmawiał: Piotr Pawłowski
Fot. Marcin Golik, Bartosz Zabrocki

Druga część rozmowy – w styczniowym wydaniu „Świata Dziecka”

IPN i „Perun” w „Przyjacielu Dziecka”



Edukatorzy z koszalińskiej delegatury szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej prowadzą zajęcia z historii współczesnej, z wykorzystaniem pamiątek, artefaktów, mundurów i innych elementów najlepiej oddających charakter czasów, o których mówią. W listopadzie br. odwiedzili przedszkole TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie.

Spotkanie dotyczyło jednej z najpiękniejszych kart historii Polski w XX wieku, czyli odzyskania niepodległości. W rozmowach z dziećmi z grupy „Żabki” uczestniczyli również przedstawiciele Bałtyckiego Stowarzyszenia Młodszych Historii „Perun”, zaangażowani w działalność rekonstrukcyjną. Uniformy z epoki zrobiły na maluchach ogromne wrażenie.

Dzieci z zacięciem i w skupieniu wysłuchały barwnych opowieści prelegentów, przymierzały marszałkowskie wąsy sumiaste na kijek i obejrzały przyniesione przez gości przedmioty. Ponadto miały możliwość, przy użyciu specjalnego urządzenia do przygotowania upominków, własnoręcznego wykonania przypinek dedykowanych 11 listopada. (pp)

Fot. TPD Koszalin

Szkolenia pracowników placówek



Edukacja poprzez szkolenia wewnętrzne jest praktycznym sposobem na podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników, ale też okazją do bezpośrednich rozmów o aktualnych sprawach. – *Poprzez dzielenie się obserwacjami i konfrontację doświadczeń, umożliwia rozwiązanie wielu*

problemów tu i teraz – mówi **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie, który w listopadzie br. przeprowadził tego rodzaju zajęcia w ognisku „Zacisze” (na zdjęciu).

Wzięli w nich udział wychowawcy najkrócej zatrudnieni w placówkach TPD. Szkolenia w oddziale realizowane są od dziesięcioleci. Przez wiele lat w ten sposób kształceni byli pedagodzy rodzeni, którzy dzisiaj są wizytówką organizacji. – *Lubię spotykać się zwłaszcza z młodymi pedagogami – przyznaje Henryk Zabrocki. – Z dumą stwierdzam, że wiele uczę się od nich. W partnerstwie dostrzegam również dobry sposób na wdrażanie nowych rozwiązań wychowawczych.* (pp)

Fot. TPD Koszalin

Polanów: przeżyjmy to jeszcze raz!



– Pod tym hasłem zapraszamy do obejrzenia materiału filmowego, dostępnego na profilu FB koszalińskiego oddziału TPD, który – z wernisażu wystawy Edwarda Rokosza w Polanowie – przygotowała Fundacja Dobre Media (FDM). Na profilu znajduje się również dokumentacja fotograficzna ze spotkania.

Prezentacja w Polanowskim Ośrodku Kultury i Sportu odbyła się pod koniec października br. W wydarzeniu wzięli udział: działacze organizacji, samorządowcy polanowscy, artyści związani z różnymi środowiskami, dzieci z placówek TPD i wielu innych gości, w tym ze Stanów Zjednoczonych.

Od wielu lat współpracując z TPD FDM również w tym przypadku nie zawiodła. – *Dziękujemy księdzu Krzysztofowi Witwickiemu [na zdjęciu], który pomaga nam w przekazywaniu tego, co robimy szerszemu gronu odbiorców – podkreśla Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie.* (pp)

Fot. Piotr Pawłowski

Wiedzą, jak pomóc w nagłym wypadku



Dla pracowników biura oddziału TPD w Koszalinie, w połowie listopada br., odbyło się szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej. Zajęcia teoretyczne i praktyczne poprowadził **Andrzej Drąg**, specjalista do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, a w wolnych chwilach wolontariusz, który wspiera maluchy z przedszkola „Motylki” w Marianowie, gdzie nauczycielką jest jego żona, Urszula.

Pierwsza pomoc to zespół czynności podejmowanych w celu ratowania człowieka w stanie nagłego zagrożenia zdrowia, wykonywanych przez osobę znajdującą się w miejscu zdarzenia. Dotyczy to też wykorzystania udostępnionych do powszechnego obrotu wyrobów medycznych i produktów leczniczych. Pracownicy biura stanęli na wysokości zadania i opanowali nowe umiejętności. (mg)

Fot. TPD Koszalin

Nowy numer „Przyjaciela Dziecka”



Pod koniec listopada br., ukazało się nowe wydanie „Przyjaciela Dziecka” (1-6/754-759/2022), pisma Zarządu Głównego (ZG) TPD w Warszawie. W numerze, jak zawsze przygotowanym do druku przed red. **Irenę Malanowską**, redaktorką naczelną, sporo miejsca zajmują informacje z Koszalina. Publikacja otwiera jednak rozmowę z **Wiesławem Kołakiem**, prezesem ZG pod znamienym tytułem: „Patrzmy w przyszłość”. Wywiad przeprowadziła red. Irena Malanowska.

W kolejnych tekstach czytamy między innymi o tepedowskim telefonie i czacie zaufania dla dzieci i młodzieży, 100-leciu

ośrodka w „Helenowie”, próbach i sposobach aktywizacji oddziałów, kół i działaczy, działalności TPD w Opolu, Koninie, Płocku i Chełmży, 100-leciu Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej.

Osobne miejsce zajmuje mini raport z opieki i pomocy dla dzieci uchodźców z Ukrainy.

Wiesław Kołak, w tekście „Skuteczna idea pomocy dzieciom”, napisał o Krajowym Komitecie Wychowania Resocjalizującego, działającym pod auspicjami TPD jako jednym z „istotnych pionierów pedagogiki solidarności”, a Marzena Kostka, w materiale „Medal o szczególnym znaczeniu”, o randze Kawalera Orderu Uśmiechu przy okazji otrzymania tej godności przez **Zbigniewa Drzewieckiego**, dyrektora „Helenowa”.

„Przyjaciel Dziecka” przynosi też obszerny tekst **Bartosza Zabrockiego**, dyrektora placówek koszalińskiego TPD, „Źródła finansowania działalności” i analizę znaczenia sztafardów dla oddziałów organizacji autorstwa **Kazimierza Pleśniaka**, prezesa Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego w Legnicy z odniesieniem zilustrowanym zdjęciem do przyznania sztafardu Oddziałowi Okręgowemu w Koszalinie.

W materiale „Rozwój i satysfakcja” przytoczone są natomiast wyjątki z przygotowanego przez **Dominikę Badyne**, koordynatorkę koszalińskich przedszkoli TPD, zbioru wypowiedzi naszych działaczy organizacji na temat ich rozwoju zawodowego. Nowe wydanie „Przyjaciela Dziecka”, w wersji pdf do lektury bądź pobrania, dostępne jest na stronie głównej ZG: <http://www.tpd-zg.prv.pl>. (mg)

Dobre miejsce dla dzieci

Mamy kolejny powód do dumy! Niedawno uruchomione nowe ognisko koszalińskiego TPD – w miejscowości Dobrowo w gminie Tychowo – które nosi miano świetlicy wiejskiej, stało się elementem dostrzeżonym przy przyznawaniu przez marszałka województwa zachodniopomorskiego wsi Dobrowo wyróżnienia w XII edycji konkursu na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną na Pomorzu Zachodnim.

Wyróżnienia są przyznawane na obszarze całego województwa w dwóch kategoriach: „przestrzeń publiczna” i „obiekt użyteczności publicznej”. Gmina Tychowo została wyróżniona w tej pierwszej kategorii za „kompleksowe podejście do zagospodarowania terenu w Dobrowie”.

Co powstało we wsi? Nie tylko ognisko TPD, lecz także na dotychczas zaniedbanych, podmokłych terenach, powstał zbiornik wodny wraz z otaczającą go infrastrukturą, przez co inwestycja podnosi znacząco walory krajobrazowo-wypoczynkowe. Koszt inwestycji to ponad milion złotych, czego dotację stanowi połowa tej kwoty.

Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek koszalińskiego TPD, który miał największy wpływ na powstanie nowego ogniska wspomina: – *W mediach społecznościowych pogrąlowałem władzom gminy tak zaszczytne wyróżnienie. Gospodarze, nie tylko Tychowa, ale przede wszystkim wsi Dobrowo, na co dzień dbają o to, aby była ona miejscem zadbanym, funkcjonalnym, a przestrzeń publiczną stanowiła dobry przykład przestrzeni wspólnej.*

W poście pod gratulacjami wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego **Tomasz Sobieraj** napisał: „Gratuluję [również] świetlicy w Dobrowie, byliśmy, świetna robota dla dzieciaków stamtąd”. (pp)

Fot. UM WZ



Pamiątkowe zdjęcie i spotkanie – po wręczeniu wyróżnienia – z marszałkiem Tomaszem Sobierajem w nowym ognisku TPD w Dobrowie

Życzenia od wojewody dla pracowników TPD

Z okazji tegorocznego Dnia Pracownika Socjalnego, wojewoda zachodniopomorski Zbigniew Bogucki przesłał na ręce Henryka Zabrockiego, prezesa TPD w Koszalinie, dla pracowników oddziału życzenia (datowane na 21 listopada br.).

W liście czytamy: „Dzień (...) jest okazją do przekazania Państwu wyrazów uznania za profesjonalne zaangażowanie w służbę drugiemu człowiekowi. Działalność w obszarze zabezpieczenia społecznego, to wyjątkowo trudna, odpowiedzialna praca. (...) Pragnę podziękować za Państwa wkład w budowę systemu wsparcia i pomocy dla osób potrzebujących (...) Państwa kompetencje zawodowe (...) zasługują na wyrazy najwyższego uznania. Gratulując dotychczasowych osiągnięć, życzę wszystkim Pracownikom zdrowia, wytrwałości w dalszej pracy i satysfakcji ze wspólnych działań na rzecz potrzebujących”. (pł)

TPD Koszalin: oferta pracy

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie poszukuje pracownika na stanowisko administracyjno-biurowe ds. obsługi placówek przedszkolnych, żłobków i sekretariatu. Wymagania: wykształcenie minimum średnie, biegła obsługa komputera w zakresie pakietu MS Office (MS Word, MS Excel, Power Point), prawo jazdy B, umiejętność ustalania priorytetów, samodzielność, odpowiedzialność i zdolności interpersonalne, komunikatywność, entuzjazm i energia w pracy.

Zadania: prowadzenie sekretariatu, obsługa dotacji przedszkolnych, umów z rodzicami i płatności od rodziców, obsługa oraz wprowadzanie danych do aplikacji/programu rozliczeniowo-organizacyjnego, prowadzenie rejestrów, dokumentacji i ewidencji wymaganych w placówce oświatowej, obsługa urzędzeń biurowych. Oferujemy: umowę o pracę w godz. 8-16, pracę w inspirującym zespole i w stabilnej organizacji o wieloletnim doświadczeniu. CV na adres: kadry@tpd24.pl.

TPD w akcji „Szkoła do hymnu” 2022



Koszaliński oddział TPD otrzymał dyplom Przemysława Czarńka, ministra edukacji i nauki, za udział w – zainicjowanym i koordynowanym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki (MEiN) – wspólnym odśpiewaniu hymnu RP – „Mazurka Dąbrowskiego” – w ramach ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”, która odbyła się 10 listopada br. o godz. 11.11.

Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek TPD w Koszalinie wyjaśnia: – *Chętnie i często bierzemy udział w tego typu działaniach o charakterze patriotycznym, integracyjnym i wspólnotowym. Dzieci nie trzeba do nich namawiać, zwłaszcza do śpiewania. Jesteśmy dumni, że mogliśmy uczestniczyć w akcji „Szkoła do hymnu”, tym bardziej, że podczas codziennych zajęć w naszych placówkach uczymy dzieci miłości do ojczyzny i szacunku do naszej historii.*



Warunkiem udziału w akcji było nie tylko odśpiewanie hymnu, w przypadku TPD przez dzieci wspierane przez nauczycielki i wychowawczynie, lecz także nadesłanie relacji filmowych z tych występów. Część z nagrań resort udostępnił na swojej stronie i mediach społecznościowych.

W tym roku ministerstwo po raz piąty zaprosiło placówki oświatowe do zaśpiewania hymnu. „Cieszymy się, że w obchody Narodowego Święta Niepodległości włączyło się tak wiele społeczności szkolnych, wyrażając swój patriotyzm i przywiązanie do symboli narodowych – czytamy na stronie MEiN. – Dziękujemy, że byliście z nami w tej wyjątkowej chwili”.

10 listopada br. hymn zabrzmiał w ponad 20 tysiącach szkół, przedszkoli i placówek oświatowych w całej Polsce. Do akcji przystąpiło cztery miliony uczniów i blisko 400 tysięcy nauczycieli. (mg)

Fot. TPD Koszalin

20.11.2022 – Dzień Praw Dziecka



7 listopada 2014 r. Sejm podjął uchwałę o ustanowieniu Dnia Praw Dziecka. Wybrana data – 20 listopada, nawiązuje do 1989 r. i przyjęcia przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) Konwencji o Prawach Dziecka. Posłowie podkreślili, że Polska już w 1978 r. przedstawiła szczegółowy projekt dokumentu i zaproponowała Komisji Praw Człowieka ONZ jego uchwalenie.

Współtwórcami Konwencji o Prawach Dziecka byli prawnicy Państwowej Akademii Nauk, zainspirowani myślą Janusza Korczaka, który apelował o podmiotowe – a nie przedmiotowe – traktowanie najmłodszych. Dzisiaj to najbardziej rozpowszechniony dokument dotyczący praw człowieka. Podpisały go wszystkie państwa na świecie, a prawie wszystkie ratyfikowały. Polska – w 1991 r.

Celem Dnia Praw Dziecka jest uświadamianie dzieciom, że mają prawa i powinni wiedzieć jak z nich korzystać, a dorosłym przypomnienie, że mają te prawa zawsze respektować i powinni stać na ich straży. Święto ma zachęcać do propagowania praw dzieci i edukacji na ten temat. W tym roku – również w TPD – upłynęło pod hasłem „tolerancji i przeciwdziałania dyskryminacji”. (pp)

Brzeźno: jesienne zabawy z darami natury



Jesień każdego roku przynosi wiele naturalnych darów, które można wykorzystać w przedszkolu do kreatywnych zabaw, a inne przedmioty jako pomoce dydaktyczne, dzięki którym zajęcia edukacyjne są atrakcyjne dla maluchów. – *Kasztany, żółędzie, szyszki, orzechy czy jarzębinę można wykorzystać do stworzenia ścieżki sensorycznej, której funkcją jest stymulowanie zmysłu dotyku* – wyjaśnia **Kinga Kricka** z przedszkola TPD „Rumcajs” w Brzeźnie.

Dokładnie na tym polegały zajęcia prowadzone w placówce tej jesieni. Dla dzieci była to też okazja do przyjrzenia się kolorom czwartej pory roku. – *Dary jesieni świetnie sprawdzają się jako alternatywa dla różnego rodzaju układanek* – mówi nauczycielka. – *Przedszkolaki z atrybutów tej pory roku mogą składać kompozycje według własnych zamysłów. Naturalne pomoce dydaktyczne warto także wykorzystać do nauki liczenia i do zabaw ruchowych z elementem rzutu i celowania.*

Barwne liście, owoce, warzywa tworzą piękną dekorację sali umożliwiającą dzieciom utrwalenie wiadomości o symbolach jesieni. – *Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach, do których samodzielnie zebrały pomoce* – podsumowuje Kinga Kricka. – *Do tego, co wiąże się i kojarzy z jesienią z pewnością będziemy wracać w kolejnych tygodniach, oczywiście pod warunkiem, że tegoroczna zima nie przyjdzie szybciej, niż przewiduje kalendarz.*

Koszalin: postaci z bajek i pieśni patriotyczne



W koszańskim przedszkolu TPD „Przyjaciół Dziecka” listopad br. stał pod znakiem zabaw i symboli patriotycznych.

Na początku miesiąca grupa „Jagódki” obchodziła Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek. – *To święto wszystkich magicznych postaci, które najbardziej poruszają wyobraźnię najmłodszych* – mówi **Monika**

Zawadzińska-Sowa, nauczycielka „Jagódek”. – *Bajki, zarówno czytane, jak i oglądane, pełnią ważną rolę w życiu dziecka. Często rozwesеляją i rozbawiają, ale również mają znaczenie wychowawczo-edukacyjne.*

Z bajek dzieci uczą się rozróżniania dobra od zła, empatii, czy właściwego zachowania w różnych sytuacjach. Tego dnia „Jagódki” rozpoznały bajkowe postaci, wcielając się w rolę Kopciuszka (przebrały ziarną fasolę czy Śpiącą Królową (korzystając z symbolu zatrutego jabłko), ale przede wszystkim bawiły się i wspólnie tańczyły. – *Kilka dni później dzieci uczestniczyły w akcji „Szkoła do hymnu”* – dodaje Monika Zawadzińska-Sowa. – *Z dumą, skupieniem i należytą powagą śpiewały hymn i piosenki patriotyczne.*



Kluczkowo: zajęcia kulinarne dla przedszkolaków



Podczas zajęć kulinarnych prowadzonych w naszym przedszkolu TPD „Republika Malucha” w Kluczkowie, dzięki Kulczyk Foundation, dzieci mogą brać aktywny udział we wspólnym przygotowaniu posiłków.

Praktyczne warsztaty za każdym razem poprzedzane są rozmowami o zdrowych

nawykach żywieniowych, konieczności spożywania owoców i warzyw, picia wody oraz o higienicznym przyrządzaniu potraw.

Zajęcia kulinarne pozytywnie wpływają na przedszkolaki – dzieci mają poczucie sprawstwa, przełamują niechęć do próbowania nowych smaków, konsystencji i zapachów, otrzymują możliwość wyboru i eksperymentowania.

Wspólne spożywanie posiłków uczy kultury, prawidłowego korzystania z naczyń i ze sztućców. Przy tym jedzenie nie polega tylko na „zapełnieniu brzuszku”, lecz na wspólnym celebrowaniu każdej chwili przy stole.

Katarzyna Ryś

Zieleniewo: brody, groszówki i wielka literatura



U progu jesieni dzieci z przedszkola TPD „Troskliwe Misie” w Zieleniewie obchodziły Dzień Przedszkolaka i Dzień Chłopca. – *Obie imprezy upłynęły pod znakiem zabaw ruchowych i tanecznych* – mówi **Katarzyna Giemza**, nauczycielka z przedszkola. – *Maluchy próbowały sił w przeciąganiu liny. Podczas drugiego dnia dziewczynki wcieliły się w rolę barberów i golili chłopków brody ze słodkiej śmietany. Dzieci uczestniczyły również w zajęciach kulinarnych z wypieku placek z jabłkami i wyciskania soku owocowego.*

Miesiąc później przedszkolaki z Zieleniewa uczestniczyły w akcji realizowanej przez TPD wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim pod nazwą „Październik miesiącem oszczędzania”. Zadaniem maluchów była zbiórka tzw. miedziaków, czyli monet o wartości jednego, dwóch bądź pięciu groszy, których obecnie w obiegu jest więcej, ale mają mniejszą siłę nabywczą – za więcej można kupić mniej produktów. – *Udało nam się zebrać pokaźną ilość groszówek* – podsumowuje Katarzyna Giemza.

W październiku br. „Troskliwe Misie” wzięły udział w akcji „Mały młody w świecie wielkiej literatury”, której celem była popularyzacja czytelnictwa. – *Zaprosiliśmy gości, którzy czytali bajki, w tym radnego gminy i przedstawicieli szkoły w Gościnie* – mówi Katarzyna Giemza. W przedszkolu odbył się też warsztat dyniowy. – *Wspólnie z rodzicami dzieci przygotowały dyniowe cudaki lub lampiony z dyni* – wspomina nauczycielka. – *Dzięki rodzicom mogliśmy posmakować różnych dyniowych przysmaków.*



Bezpłatny anonimowy TELEFON i chat zaufania
dla dzieci i młodzieży
Tworzymy Przyszłość Wraz!

Potrzebujesz pomocy?

Codziennie w godz. 14-22

800 119 119

Zadzwoń lub napisz
na anonimowym czacie z psychologiem

800119119.pl

Koszalin: andrzejowe wróżby w „Gronie”



W koszańskim ognisku TPD „Grono”, jak każdego roku pod koniec listopada, miało miejsce tradycyjne spotkanie andrzejkowe. Tym razem impreza odbyła się pod hasłem: „Magiczna zabawa andrzejkowa”. Głównym punktem jej programu były oczywiście wróżby woskiem na wodzie, który przyniosły wiele zabawy, radości i niespodzianek.

Chyba żaden uczestnik zaglądania w przyszłość nie był w stanie przewidzieć, jakie bryły i znaczenia ułożą się z początkowo bezkształtnej masy przelewanej przez klucz. Klucz z papieru własnoręcznie przygotowali podopieczni „Grona”. Tego dnia w ognisku panowała więc wyjątkowa atmosfera, którą podkreślił smaczny słodki poczęstunek

Lekowo: smaczny i zabawny Dzień Dyni



Dzieci z grupy „Krasnale” przedszkola TPD w Lekowie świętowały Dzień Dyni. Podczas zajęć poznały wielką różnorodność dyni i wzbogaciły wiedzę na ich temat. Dowiedziały się między innymi, że dynia jest bardzo zdrowym warzywem, można z niej przygotować mnóstwo dań, w tym na przykład: pieczywo, zupę, dżem, ciasto, babeczki, przetwory i soki.

W naszej grupie odbyły się również dyniowe zabawy: klasyfikowanie dyni według wielkości, koloru i kształtu, szeregowanie od największej dyni do najmniejszej, przeliczanie dyni. Wśród zabaw ruchowych były dyniowe kręgle, skoki przez różnej wielkości dynie, slalom dyniowy i zabawy taneczne z dyniami. Upiekliśmy babeczki dyniowe, które przedszkolaki zjadły ze smakiem na deser.

Beata Robak

Manowo: obchody Święta Niepodległości

W przedszkolu TPD „Motylki” w Manowie zawsze dzieje się coś, co przyciąga uwagę najmłodszych, ale także umożliwia im zdobywanie nowych doświadczeń i umiejętności. Tak było również w listopadzie br., gdy dzieci, wspólnie obchodząc Narodowe Święto Niepodległości, wzięły udział w ogólnopolskiej akcji „Szkola do hymnu”.

Przedszkolaki wzorowo zaśpiewały „Mazurka Dąbrowskiego”, wcześniej starannie ucząc się słów pieśni.



– Na jedenastego listopada przygotowaliśmy także tematyczne zajęcia biblioteczne i plastyczne oraz literaturę związaną z odzyskaniem przez Polskę niepodległości – relacjonują nauczycielki: Urszula Drag i Joanna Bąk.



Kowalki: nauka odróżniania i nazywania emocji



Umiejętność właściwego rozpoznawania emocji innych ludzi, ale zwłaszcza własnych – to jedna z najważniejszych kompetencji miękkich niezbędnych do współdziałania społecznego i nawiązywania relacji międzyludzkich. Rozróżniania emocji powinniśmy uczyć się dokładnie tak samo, jak każdej innej umiejętności z wielu towarzyszących nam w życiu.

Właśnie o uczuciach rozmawiali wychowawcy z podopiecznymi ogniska TPD „Bociankowo” w Kowalkach. Później dzieci rozwiązywały krzyżówki, których hasłami były emocje postaci na obrazkach. Tym samym możliwe było określenie, czy wskazane uczucia są przyjemne czy nieprzyjemne.

Spostrzeżenia swoje ogniskowicze odmalowali następnie na twarzach osób na rysunkach. Na koniec zaś dzieci podsumowały zajęcia „grą w emocje”, która połączyła wszystkie wcześniej przećwiczone umiejętności. Po tych doświadczeniach dzieci same doszły do wniosku, że uczucia i emocje mają ogromne znaczenie w życiu człowieka.

Koszalin: odwiedziny u koników ze Świercza



W połowie listopada br., dzieci z grupy „Żabki” koszańskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” odwiedziły stadninę koni w Świerczu. – Przewodniczka nasza po świecie czteronożnych mieszkańców tego miejsca, pani Anna, opowiedziała dzieciom o zwyczajach koni, jak spędzają czas, co jedzą i robią, gdy pogoda utrudnia

hanowanie na wybiegu – wyjaśnia Jolanta Kokoszka, nauczycielka „Żabek”.

Pani Anna zaprezentowała dzieciom sposób pielęgnacji konia, który polega między innymi na: czyszczeniu kopyt, czesaniu grzywy, szczotkowaniu sierści. Przedszkolaki obserwowały karmienie zwierząt, poznały końskie smakołyki w postaci siana, ziaren owsa. Obserwował wyjście koni „na wypas”. W programie wizyty znalazła się także przejażdżka konna w siodle i strzemionach.

Każde dziecko odważnie głaskało i przytulało się do konia, który wykazywał się nie tylko cierpliwością i łagodnością, ale również delikatnością w kontaktach z dziećmi. – Maluchy, co sprawiło im ogromną radość, mogły też, jak małe żrebaczki, pobrykać na łące – wspomina nauczycielka. – Do przedszkola wróciły radosne i pełne wspaniałych przeżyć i pozytywnych emocji.



TPD w akcji „Święta godne, a nie głodne”

TPD w Koszalinie otrzymało podziękowanie od koszańskiego Stowarzyszenia Majsternia, które – podobnie jak TPD – od początku agresji Rosji na wschodniego sąsiada wspiera osoby, zwłaszcza mamy z dziećmi, które na Pomorzu Środkowym znalazły schronienie przed wojną Putina.

W poście w mediach społecznościowych, Majsternia poinformowała, że koszańskie TPD, obok innych organizacji, wsparło akcję przygotowania najpotrzebniejszych rzeczy dla Ukraińek i Ukraińców. „Dzięki temu mogliśmy wydać paczki 82 rodzinom” – napisali przedstawiciele stowarzyszenia zamieszczając w poście zdjęcie z przebiegu akcji „Święta godne, a nie głodne” (Bank Żywności). (pf)

Drzonowo: jesień pełna kolorów, emocji i zabawy!



Każda z grup przedszkola TPD „Morska Kraina” w Drzonowie miała jesienią tego roku pełne ręce pracy. Nie tylko dlatego, że powrót do placówki po letniej przerwie to powitanie nowych dzieci, które potrzebują czasu na zaaklimatyzowanie się w środowisku. Zwykle niezbędne są także porządki i zakupy, wszystko musi być gotowe na przyjęcie przedszkolaków. Poza tym – trwają już zajęcia i jest wiele do zrobienia!

W grupie „Żółwki” jesienią br. odbył się bal. – *Ach, co to był za bal – wspomina Magdalena Łukasiewicz, nauczycielka z „Morskiej Krainy”. – Zorganizowałyśmy jesiennie atrakcje oraz tematyczny wystrój sali, był słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców, fotobudka, w której można było wykonać pamiątkowe zdjęcie. Na maluchy czekała jesienna dyskoteka z ich ulubionymi utworami, prezentacja strojów, taniec na gazetach oraz wyścig na sznurku rzeczy związanych z jesienią. Nie mogło zabraknąć klasycznej chusty z wieloma balonami. Dzieciom to się nigdy nie nudzi.*

Bal jesienny odbył się także w grupie „Rybki”. – *Rodzice przygotowali pomysłowe i kolorowe jesiennie stroje – mówi Paulina Zgorzałek, nauczycielka z „Morskiej Krainy”. – Były barwne korowody, wężyki, kółka i kółeczka. Mielśmy prezentację jesiennych strojów, podczas której nie zabrakło zajęczków, wieńców, jeżyków, lisków, a nawet muchomorków. Wszystkie dzieci bawiły się wspaniale. Na zakończenie balu jego uczestniczki i uczestnicy zostali zaproszeni na jesienny poczęstunek.*



Wszystkie przedszkolaki z „Morskiej Krainy” wzięły udział również w tegorocznym Świecie Niepodległości. 11 listopada br. maluchy tańcem, wyrecytowanym wierszem oraz piosenkami oddały szacunek historii, pamięci i symbolom narodowym oraz przypomnieli o 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przedszkolaki, wspólnie z młodszymi koleżankami i kolegami ze żłobka, zaśpiewały „Mazurka Dąbrowskiego”, włączając się tym samym do ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”.

Grzybowo: jesienne barwy zajęć sensorycznych

Zgodnie z odwieczną – i znaną wszystkim dzieciom, niestety mniejszemu gronu rodziców – prawdą domową: „Brudne dzieci, to szczęśliwe dzieci”, w grupie „Delfinki” przedszkola TPD „Muszelka” w Grzybowie jesienią tego roku przyszedł dzień, w którym dzieci były nad wyraz szczęśliwe.



Mało tego, do korzystania z uroków życia bez kontroli brudu, maluchy zaprosiły koleżanki i kolegów z zaprzyjaźnionej grupy „Raczk”. – *Gdy mamy na myśli brud, chodzi nam bardziej o zabawę z użyciem materiałów brudzących – zaznacza przy tym Emilia Zgorzałek,*

Koszalin: wizyta na pocztce i projektowanie przyrody



W drugiej połowie listopada br., grupa „Jagódki” z koszańskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” obchodziła Dzień Listonosza. – *Wybraliśmy się do pobliskiego urzędu pocztowego, żeby dzieci mogły zobaczyć, na czym polega praca listonosza – wyjaśnia Monika Zawdzińska-Sowa, nauczycielka „Jagódek”.*

Przedszkolaki, co uradowało je najbardziej, mogły wysłać list do koleżanek i kolegów z zaprzyjaźnionej grupy „Kotki”. Po powrocie, w sali powstał kącik pocztowy. Dzieci wiedzą już, że komunikacja z innymi osobami może odbywać się nie tylko za pomocą rozmowy telefonicznej, maila lub esemesa.

„Jagódki” uczestniczyły także w innych ciekawych zajęciach poza przedszkolem. – *Zamieniły się w detektywów i projektantów przyrody – mówi nauczycielka. – Poprzez zabawę utrwały sobie nazwy darów jesieni. Poznały nazwy drzew i stworzyły piękne „jesienne jeże” – Marianka i Grażynkę – oraz dużą dynię z liści.*



nauczycielka z „Muszelki”.

Jesienny barwy umiliły przedszkolakom zajęcia sensoryczne. Radość nie miała granic. W ten sposób powstał spontanicznie wiersz wyjątkowy, dlatego ze wszech miar godny zacytowania: „Czerwone, żółte, pomarańczowe, brązowe/wszędzie spadają liście kolorowe/fruwają i tańczą wokół nas/jakże piękny i kolorowy jest ten jesienny czas!”.

Jesienny czas tegoroczny był też okazją do kolejnej edycji zajęć kulinarnych z poznawaniem zasad zdrowego stylu życia i żywienia. Jak zapewnia **Izabela Wysocka**, nauczycielka dzieci, „Raczk” uwielbiają warsztaty kuchenne, zwłaszcza, że są one zawsze okazją do skosztowania czegoś pysznego!



Cyfrowe prezenty – pomyśl o bezpieczeństwie

Macie już wszystkie prezenty? Jeżeli chodzi Wam po głowie, aby dzieciom lub nastolatkom kupić smartfona lub grę na konsolę – mamy kilka wskazówek, na co zwrócić uwagę, aby ten prezent był nie tylko udany, ale także bezpieczny. Sprawdźcie! Oto garść wskazań i porad od Państwowego Instytutu Badawczego NASK – Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej.



Sprzęt cyfrowy to coraz popularniejszy prezent na różne okazje, w tym pod choinkę. Nie ulega wątpliwości, że odpowiednio wykorzystywany, może być narzędziem wspierającym rozwój dziecka. Zanim jednak oddamy go w ręce obdarowywanych, warto pamiętać o kilku zasadach.

Zgodnie z zasadami

Kiedy wybieramy zabawkę dla najmłodszych, powinniśmy zwracać uwagę na oznaczenia na opakowaniach produktów, na małe elementy, które mogą stanowić zagrożenie i przeczytać zasady bezpieczeństwa dołączone do każdej instrukcji obsługi. Podobnie jest w przypadku smartfonów, tabletów, komputerów lub gier.

Bezpieczeństwo dziecka w sieci zależy przede wszystkim od nas – dorosłych. Zanim pozwolimy dziecku cieszyć się z nowego sprzętu, warto z nim porozmawiać o tym, jak bezpiecznie poruszać się online i wspólnie ustalić zasady korzystania z urządzenia.

Powinny one obejmować między innymi takie kwestie, jak: zgłaszanie rodzicowi wszelkich trudnych sytuacji, a także obowiązkowe chwile offline, np. przy wspólnych posiłkach. Własne urządzenie to także ułatwiona możliwość komunikowania się, także z nieznanymi. Dlatego konieczne ustalcie zasady wszelkich kontaktów online. Warto co jakiś czas do nich wrócić i konstruktywnie przedyskutować je kolejny raz.

Bezpieczny sprzęt

O czym jeszcze warto pamiętać? – Dzieci, zwłaszcza najmłodsze, nie powinny mieć uprawnień administratora, które pozwalają na samodzielną instalację oprogramowania lub zmianę ustawień systemowych – wyjaśnia Zuzanna Polak, ekspert CSIRT NASK. – Warto zapoznać się z możliwościami ograniczania uprawnień, jakie oferują konta dziecięce bądź rodzinne u dostawcy danego systemu operacyjnego.

Urządzenia warto wyposażyć w oprogramowanie antywirusowe, dzięki któremu zmniejsza się ryzyko ich zainfekowania. Wiele takich programów można pobrać bezpłatnie z sieci. Porad w tej kwestii udzielają sprzedawcy w salonach branży IT.

Inne zabezpieczenia to między innymi: rozwiązania ochrony rodzicielskiej, np. stworzona w ramach, realizowanego przez NASK, a opisywanego na łamach „Świata Dziecka”, programu Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej bezpłatna aplikacja mOchrona. Tego rodzaju narzędzia

pozwalają ograniczyć dostęp do szkodliwych treści w internecie (np. pornografii, materiałów zawierających przemoc, promujących agresywne zachowania) oraz umożliwiają weryfikację tego, co dziecko robi w sieci oraz ile czasu spędza online.

Dobra gra

Jeżeli nie smartfon to może gra na komputer czy konsolę? Jeżeli zdecydujecie się na zakup tych pierwszych, koniecznie zwróćcie uwagę, czy są dostosowane do wieku gracza. Pomoże w tym klasyfikacja PEGI (z ang. Pan-European Game Information).

PEGI to ogólnoeuropejski system oceny gier, stworzony, aby pomóc rodzicom w podjęciu świadomej decyzji zakupowej. W ramach PEGI produkty oceniane są między innymi pod względem zawartych treści i wieku graczy, klasyfikacja ta nie odnosi się natomiast do ich umiejętności.

Jak czytać oznaczenia stosowane w systemie PEGI? Przykład: PEGI 3 – oznacza, że gra jest odpowiednia dla wszystkich grup wiekowych, PEGI 7 – w tej kategorii są gry zawierające dźwięki lub sceny, które mogą przestraszyć młodsze dzieci, PEGI 18 – to gry przeznaczone wyłącznie dla dorosłych. Więcej o innych oznaczeniach PEGI można przeczytać na stronie: pegi.info/pl. Co ważne, systemem PEGI lub podobnymi do niego, posługują się największe sklepy z aplikacjami na urządzenia mobilne. Warto o tym pamiętać.

Mądra zabawka

Coraz bardziej popularnym wyborem Miłośników są też tzw. inteligentne zabawki; to, mówiąc najprościej, zabawki integrujące technologie, czyli np. umożliwiające interaktywność podczas zabawy. Decydując się na taki prezent także trzeba pamiętać o kilku zasadach. Po pierwsze i najważniejsze: zabawki bazujące na mobilnych technologiach, przynajmniej potencjalnie, są podatne na wszystkie zagrożenia związane z cyberprzestępczością.

Dlatego nie kupujemy inteligentnej zabawki pod wpływem impulsu podczas wizyty w sklepie. Wiele istotnych informacji nie znajdziemy na pudełku ani nie uzyskamy od sprzedawcy czy konsultanta. Warto wcześniej poczytać opinie o zabawce, poszukać filmów instruktażowych opisujących jej zastosowanie i sposób działania, a przede wszystkim warto przekonać się, czy działanie zabawki jest zgodne z Waszym wyobrażeniem.

Przed zakupem poszukajcie informacji na temat ewentualnych problemów z bezpieczeństwem zabawki – artykułów, technicznych opisów błędów. Nie kupujcie zabawek z rynku wtórnego, jeżeli nie macie zaufania do sprzedawcy i nie znacie pochodzenia produktu. Zabawki mogły zostać zmodyfikowane, np. aby wysyłać dane nie tylko do producenta.

Dane wrażliwe

Bądźcie szczególnie ostrożni wobec zabawek, które dopiero pojawiły się na rynku. Istnieje duża szansa, że producent wypuścił je przed ukończeniem wszystkich testów i za jakiś czas dostępne będą ich poprawione, ulepszone wersje. Podobnie, jak w przypadku gier: kupując zabawkę, dopasujcie ją starannie do wieku dziecka.

Uruchamiając zabawkę, przeczytajcie politykę prywatności (przed jej zaakceptowaniem!). Warto wiedzieć, jakie dane będą przechowywane, gdzie i przez kogo. Konfigurując zabawkę z użyciem smartfona (np. dodając nową sieć wifi), upewnijcie się, że jesteście w bezpiecznym miejscu, gdzie nikt niepowołany nie podłączy się do zabawki.

Z zabawki, którą po okresie użytkowania chcemy się pozbyć, warto usunąć dane wrażliwe, w tym identyfikujące jej ostatniego właściciela. Dobrze jest przywrócić ją do stanu fabrycznego. Informacje jak to zrobić, powinny znajdować się w instrukcji obsługi, dlatego nie warto jej przedwcześnie wyrzucać.

Życzymy Wam samych trafionych prezentów!

oprac. (mg)

źródło informacji i ilustracji: NASK – Państwowy Instytut Badawczy

Kilka zasad

kupowania prezentów dzieciom

1. Sprawdź, czy zabawka jest bezpieczna dla dziecka: czy ma stosowne certyfikaty, oznaczenia, instrukcję, gwarancję itd.
2. Sprawdź, czy zabawka jest dopasowana do wieku dziecka.
3. Sprawdź zastosowanie i sposób korzystania z zabawki, tak, żeby dziecko mogło przy niej rozwijać wyobraźnię, kreatywność itd.
4. Sprawdź cenę zabawki, kraj pochodzenia, oznaczenia atestowe i możliwość jej zwrotu, jeżeli produkt ulegnie uszkodzeniu nie z winy użytkownika.
5. Zwróć szczególną uwagę na trwałość i wykonanie produktu, tak, aby dziecko otrzymało możliwie jak najlepszej jakości zabawkę.
6. Zwróć uwagę na walory edukacyjne zabawki, tak, aby nie była ona jedynie źródłem rozrywki; nauka poprzez zabawę to idealne rozwiązanie.
7. Zwróć uwagę na przeznaczenie zabawki, a zwłaszcza na to, czy korzystanie z niej zakłada samodzielność dziecka w działaniu.
8. Zwróć uwagę na zastosowanie zabawki, a zwłaszcza na to, czy ma ona charakter wielofunkcyjny i w jakim stopniu angażuje dziecko.
9. Rozważ zasadność i potrzebę kupowania dziecku słodczy, cukier pod każdą postacią z powodzeniem można zastąpić innego rodzaju prezentem.
10. Porozmawiaj z dzieckiem o tym, jaką i jakiego rodzaju zabawkę chce otrzymać, tak, aby był to prezent dostosowany do potrzeb i oczekiwań dziecka.

Dokończenie ze str. 1.

Oto ich tematy: „Rola państwa w życiu społecznym a wpływ globalizacji na proces wychowania”; „Pedagogika prawa, etyka i moralność a wychowanie”; „Strefa bezpieczeństwa i dobrobytu a konflikty zbrojne”; „Dzieci i młodzież w przestrzeniach życia społecznego”; „Działania trzeciego sektora w trosce o bezpieczeństwo i wychowanie dzieci i młodzieży”; „Profilaktyka społeczna ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży”; „Wyzwania wobec współczesnej rodziny a dziecko”; „Medycyna a prawa dziecka”; „Studenci o wychowaniu i bezpieczeństwie”.

TPD w Koszalinie było reprezentowane nie tylko przez Henryka Zabrockiego witającego gości i uczestników oraz moderatora jednego z paneli, lecz także przez pedagogo od lat pracującą z dziećmi: **Beatę Biłską**, dyrektorkę Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielcach i **Beatę Gidaszewską**, koordynatorkę koszalińskich ognisk TPD.

Pozostałe panele były zaś moderowane przez prof. **Natalię Pobirchenko** z PWSZ

w Legnicy, prof. dr hab. Jacka Sobczaka, prof. Stanisława Leszka Stadniczeńkę, reprezentującego także swoją uczelnię macierzystą – Akademię Ekonomiczno-Humanistyczną w Warszawie i przez **Zygmunta Pyszkowskiego**, prezesa Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie i wiceprezesa ZG TPD.

Niemal 30 prelegentów

Po powitaniu i wstępnym spotkaniu plenarnym, w ramach konferencji, odbyły się panele, w którym wzięło udział ogółem niemal 30 prelegentów, w tym – poza przedstawicielami TPD w Koszalinie – także reprezentujący organizację: **Kazimierz Pleśniak**, prezes Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego i Oddziału Okręgowego (OO) w Legnicy i **Krystyna Chowańska**, prezes OO w Koninie oraz wspomniany Zygmunt Pyszkowski ze Szczecina.

Spośród wszystkich wypowiedzi uczestników, największe wrażenie na słuchaczach i obserwatorach zrobiły referaty dotyczące praktycznych aspektów stosowania prawa wobec dzieci, z przykładami i w odniesieniu do niedo-

brych praktyk oraz wypowiedzi przedstawicieli strony ukraińskiej.

Naukowcy z Ukrainy, na co dzień borykający się z brakiem dostaw energii, mówili między innymi o dramatycznym i traumatycznym wpływie działań wojennych na najmłodszych obywateli naszego wschodniego sąsiada. W tej części spotkania relacje przekazywane przez pedagogów z Ukrainy stały się punktem wyjściowym do dyskusji o skali pomocy oferowanej i świadczonej przez Polskę i o realnych i zmieniających się potrzebach ogarniętego agresją Putina społeczeństwa ukraińskiego. „Dzieci powinny jak najszybciej zostać objęte kompleksową opieką i ochroną” – to zdanie przebiegało się wśród głosów w rozmowach.

W konferencji, która trwała ponad sześć godzin, w roli widzów i słuchaczy wzięło udział kilkaset osób. Staraniami wszystkich podmiotów organizujących spotkanie w przyszłym roku ukaże się publikacja książkowa zawierająca referaty wygłoszone 25 listopada br.

Piotr Pawłowski
Fot. Bartosz Zabrocki

Apel przedstawicieli TPD w Koszalinie: „Jak najszybciej dostosujmy prawo do realnych problemów dzieci i rodzin”



Prof. Stanisław Leszek Stadniczeńko, wiceprezes Zarządu Głównego TPD, od wielu lat organizuje konferencje naukowe dotyczące problematyki społecznej i prawnej opieki i wychowania dzieci



Jednym z trzech gospodarzy – poprzedzającej konferencję naukową – konferencji prasowej był Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie, koordynator wszystkich działań związanych z przygotowaniem wydarzenia



Spośród pięciu edycji Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Społeczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku. Wyzwania, zagrożenia, nadzieje” trzy odbyły się online, również ostatnia – w Koszalinie

V Międzynarodową Konferencję Naukową „Społeczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku. Wyzwania, zagrożenia, nadzieje”, która odbyła się pod honorowym patronatem Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka w Warszawie i prezydenta Koszalina **Piotra Jedlińskiego**, poprzedziła konferencja prasowa zapowiadająca to wydarzenie.

W konferencji wzięli udział: dr **Renata Kaczmarek**, dyrektor Instytutu Spraw Społecznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (PWSZ) w Koszalinie, **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) oraz dr **Jan Kuriata**, rektor i prof. PWSZ.

Konferencja prasowa

Przedstawiciele szkoły mówili o przygotowaniach, idei i przebiegu konferencji, a ponadto zaprezentowali PWSZ jako uczelnię, która stawia na kształcenie praktyczne i w sposób istotny i widoczny współtworzy koszalińskie środowisko akademickie, przygotowując najwyższej klasy specjalistów do rozpoczęcia działalności zawodowej w ważnych sektorach usług publicznych.

Dziennikarze otrzymali informacje o partnerach TPD i PWSZ przy realizacji konferencji, w tym naukowcach z Ukrainy, którzy licznie zasiliłi grono osób prezentujących efekty swoich prac badawczych, doświadczeń zawodowych

i obserwacji z działań w środowiskach dzieci oraz w instytucjach funkcjonujących na rzecz i dla najmłodszych.

Sporo miejsca uczestnicy spotkania poświęcili prof. **Stanisławowi Leszkowi Stadniczeńce**, inicjatorowi wydarzenia, wiceprezowi Zarządu Głównego TPD, który był ojcem chrzestnym partnerstwa dwóch szkół wyższych i dwóch oddziałów TPD – z Koszalina i Legnicy – przy organizacji konferencji.

Kilka zdań o TPD

Henryk Zabrocki w swoim wystąpieniu odniósł się do aktywności TPD w Koszalinie i liczb z nią związanych mówiąc, że „[one] najłatwiej przemawiają do wyobraźni” i przypominając, że oddział kończy dwuletni okres obchodów jubileuszu 75-lecia. – *Miało być dwanaście miesięcy, wyszły nam aż dwadzieścia cztery, ponieważ po drodze pojawiła się pandemia i niektórym wydarzeniom musieliśmy zmienić terminy* – mówił prezes TPD w Koszalinie. – *Podczas czerwcowej gali w Filharmonii Koszalińskiej, gdy otrzymaliśmy pierwszy w naszej historii sztandar, gościliśmy niemal pięćset osób, które potwierdziły, że to, co robimy jest ważne, potrzebne i dostrzegane, a przede wszystkim wspierane.*

Henryk Zabrocki powiedział również: – *Na co dzień opiekujemy się dwoma tysiącami dzieci i młodzieży w niemal czterdziestu placówkach: żłobkach, przedszkolach, ogniskach i Placówce*

Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielcach. Wspieramy rodziny adopcyjne w punkcie w Kołobrzegu. Prowadzimy placówki na wsiach. Rocznie organizujemy ponad tysiąc różnych wydarzeń. Tylko w ostatnich kilku latach, nasi podopieczni uczestniczyli w dziesięciu dużych programach: unijnych, ministerialnych, regionalnych i innych.

Zasięg międzynarodowy

Od 2016 r. koszalińskie TPD, wspólnie z takimi partnerami, jak: Politechnika Koszalińska, Koszalińska Biblioteka Publiczna i Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, przygotowała trzy konferencje naukowe. Przedstawiciele oddziału wzięli udział w trzech innych, przygotowanych przez inne podmioty. – *Organizacja konferencji nie jest dla nas nowością, a mnie cieszy szczególnie, że każdą wieńczy wydanie publikacji z materiałami* – przypomniał Henryk Zabrocki, dodając: – *Niestety, pandemia przerwała nam ten cykl. Tym bardziej więc odczuwamy satysfakcję, że możemy powrócić na drogę edukacji poprzez prezentację badań naukowych, opinii i wyników obserwacji. Ta konferencja to pomysł TPD, w który owocnie włączyły się inne organizacje, szkoły i środowiska. Dzisiaj z dumą mogę powiedzieć, że wspólnie jesteśmy współtwórcą wydarzenia o zasięgu międzynarodowym.*

Plany na trzy lata

Prezes TPD w Koszalinie podkreślił: – *Mimo poważnych trudności związanych z wojną w Ukrainie, niepokojami społecznymi i sytuacją ekonomiczną w kraju, TPD przeżywa dzisiaj renesans. Jesteśmy nie tylko jedną z najstarszych, ale także najbardziej aktywnych organizacji w kraju. Przetrawiliśmy pandemię ani przez chwilę nie pozostawiając naszych podopiecznych bez wsparcia i opieki. Stale pomagamy dzieciom ukraińskim, których rodzice, najczęściej mamy, musiały wyjechać z ojczyzny ogarniętej agresją Putina. Poza tym pandemia nauczyła nas funkcjonowania z wykorzystaniem wysokich technologii, które znacznie ograniczają koszty, a podnoszą operatywność i sprawność działania; stąd również dzisiejszy online. Nasze plany działania i rozwoju dzisiaj obejmują najbliższe trzy lata. Trzymajcie za nas kciuki!* – zaapelował Henryk Zabrocki.

Obecnych na spotkaniu dziennikarzy zaprosił także na kolejną konferencję prasową, tym razem poświęconą bieżącej działalności TPD. Zapowiedziana na drugą połowę grudnia br. miała przynieść informacje związane z podsumowaniem obchodów rocznicy 75-lecia, tegoroczną edycją akcji „Gwiazdor”, otwarciem nowych placówek, roczną działalnością już istniejących, publikacją nowej książki, która powstała siłami koszalińskiego oddziału i jego planami na 2023 r.

Dwa lata w kontakcie

Międzynarodowe Konferencje Naukowe dotyczące praw dziecka, inicjowane przez prof. Stanisława Leszka Stadniczeńkę i organizowane między innymi przez TPD, mają już swoją kilkuletnią tradycję. Spotkań naukowców, teoretyków i praktyków z Polski i Ukrainy, nie zakłóciła ani pandemia ani teraz wojna w Ukrainie, a jedyną odmianą wobec pierwszych edycji – z 2018 r. i 2019 r. – była zmiana formuły organizacyjnej i przejście na tryb online, który, paradoksalnie, umożliwia udział w spotkaniu znacznie większej liczby prelegentów, słuchaczy i obserwatorów.

I konferencja z tego cyklu – i pod tym samym tytułem – odbyła się 9-10 października 2018 r. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej (PWSZ) im. Witelona w Legnicy. Głównym organizatorem przedsięwzięcia był Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych tej uczelni, a patronat honorowy nad wydarzeniem objął Marek Michalak, ówczesny Rzecznik Praw Dziecka. 28-29 października 2019 r. w Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym (PUP) w Drohobyczu miała miejsce II edycja konferencji, a wśród jej współorganizatorów – poza PWSZ z Legnicy – znaleźli się: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna (AEH) w Warszawie i Ukraińskie Stowarzyszenie Badań Edukacyjnych (Ukrainian Educational Research Association).

Dwie edycje online

20 listopada 2020 r., a więc już w toku pandemii, zorganizowana została III edycja konferencji. Tym razem przeprowadzona online. Organizatorem była AEH w Warszawie z działającą przy uczelni Kliniką Prawa Dziecka. Współorganizowali to wydarzenia: PWSZ w Legnicy, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi w Józefowie, PUP w Drohobyczu, Uniwersytet Ekonomiki i Prawa KROK w Kijowie, TPD i Instytutu Praw Dziecka im. Janusza Korczaka.

Termin konferencji miał znaczenie w kontekście uczczenia przełomowych dla praw dziecka wydarzeń przypadających na 20 listopada – rocznicy uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka w 1959 r. i Konwencji o Prawach Dziecka

w 1989 r., a także z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Dziecka.

19 listopada 2021 r., w przeddzień kolejnej rocznicy przyjęcia wspomnianych wyżej aktów prawnych, dotyczących dzieci, młodzieży i rodzin, miała miejsce IV konferencja, również w formule zdalnej, a więc wówczas bezpiecznej dla uczestników i odbiorców. Organizatorem spotkania był Państwowy Uniwersytet Humanistyczny w Równem, przy współpracy wielu różnych podmiotów, w tym kilku uczestniczących w tym projekcie od początku.

Model wymiany doświadczeń

Henryk Zabrocki tak podsumował historię konferencji: – *To dobry przykład, jak doskonale sprawdza się tepedowski model wymiany doświadczeń, łączenia i poddawania dyskusjom teorii z praktyką oraz konsekwencji w naszym działaniu. Nie zrezygnowaliśmy z wydarzenia nawet, kiedy COVID-19 zamykał szkoły, urzędy i instytucje. Dlaczego? Wszystko, co robimy, czynimy dla dzieci, które nie mogą mieć przerw w swoim rozwoju i dzieciństwie. Konferencje służą podnoszeniu kwalifikacji naszych pracowników wspierających na co dzień dzieci w ich rozwoju i normalnym przebiegu dzieciństwa.*

Henryk Zabrocki był również jednym z pierwszych prelegentów, którzy rozpoczęli konferencję. W imieniu gospodarzy – i koszalińskiego TPD – powitał gości, wyjaśnił kwestie techniczne związane z odbiorem treści, podziękował organizatorom, partnerom, współpracownikom i życzył udanych obrad, dodając: – *Cieszę się, że uczestnicy i obserwatorzy reprezentujący różne środowiska i podmioty: organizacje, instytucje, uczelnie, tak licznie dopisali. Sporo nas jest teraz, mam nadzieję, że wiele osób dołączy w miarę trwania konferencji.*

Wspieramy Ukrainę!

Henryk Zabrocki mówił, zwracając się do ukraińskich uczestników konferencji: – *Ubolewam, że spotykamy się w tak dramatycznych okolicznościach. Przez cały czas, od pierwszego dnia agresji Rosji na Ukrainę, jesteśmy z wami, pomagamy, mamy otwarte dla was serca i umysły. Staramy się wspierać osoby z Ukrainy, które znalazły schronienie w Polsce. Nie pozostawimy was samych wobec tragedii narodowej, czego przejawem jest również sposób zorganizowania konferencji. Bądźmy razem, jak razem jesteśmy teraz. Tylko wspólnie możemy stawić czoła okrucieństwu terrorystów dwudziestego pierwszego wieku.*

Po zakończeniu konferencji prezes TPD w Koszalinie tak podsumował jej przebieg: – *Za nami ważne wydarzenie, które nie tylko pozwoliło odpowiedzieć na szereg istotnych pytań związanych z sytuacją prawną dzieci, ale także przyczyniło się do integracji środowiska podmiotów koncentrujących swoją działalność na wspieraniu najmłodszych.*

– *Cieszę się, że wystąpienia przedstawicieli naszego oddziału zostały tak dobrze przyjęte i tak wyraźnie wybrzmiały* – dodał specjalnie dla „Świata Dziecka”. – *Treści przekazane przez obydwie panie: Beatę Bilską i Beatę Gidaszewską, nie pozostawiły uczestników obojętnymi. Świadczy to o wysokiej specjalizacji zawodowej naszej kadry, lecz także o uważnej obserwacji tego, co dzieje się z systemowymi rozwiązaniami prawnymi, często boleśnie niedostosowanymi do intensywnie zmieniających się warunków, w których żyją młodzi ludzie.*

Apel do osób decyzyjnych

Nic więc dziwnego, że jednym z postulatów uczestników konferencji reprezentujących TPD: Zarząd Główny, oddziały w Koszalinie, Koninie, Legnicy i Szczecinie, a także pracowników instytucji tepedowskich, była pilna konieczność

zaapelowania do rządu, właściwych konkretnym problemom resortów, Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich oraz parlamentarzystów z poszczególnych regionów o poważne potraktowanie potrzeb prawnych dzieci i ich rodzin. – *Bez pochylenia się nad każdą sprawą dotyczącą dziecka, bez drobiazgowego jej wyjaśnienia, bez wyciągnięcia wniosków z błędów osób i instytucji odpowiedzialnych za kształtowanie polityki prawa, trudno nam będzie wychować pokolenie szanujące i respektujące demokrację i aktywnie uczestniczące w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego* – przyznała **Beata Gidaszewska**, doświadczona pedagożka, koordynatorka koszalińskiej sieci ognisk środowiskowo-wychowawczych, sama będąca kierowniczką jednego z nich – „Zacisza” na Rokosowie.

Będą kolejne konferencje

Udziałem w listopadowej V Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Społeczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku. Wyzwania, zagrożenia, nadzieje”, TPD w Koszalinie wznawia – w miarę możliwości regularną – organizację konferencji, dotyczących ważnych problemów i spraw związanych z opieką i wychowaniem dzieci.

W przeszłości inicjatywy tego typu były jedną z domen i wizytówek działalności oddziału. W sumie, licząc od transformacji ustrojowej w 1989 r., koszalińskie TPD zorganizowało lub współorganizowało ponad 20 konferencji naukowych i tematycznych z udziałem wybitnych i uznanych nie tylko w kraju ekspertów z różnych obszarów nauki i działalności organizacji i instytucji publicznych.

Magdalena Grzybowska
Fot. Bartosz Zabrocki

W styczniowym wydaniu „Świata Dziecka” opublikujemy treści wystąpień przedstawicieli koszalińskiego oddziału TPD na listopadowej konferencji: Beaty Bilskiej i Beaty Gidaszewskiej

Eksperci o ważnych problemach

Konferencje zorganizowane lub współorganizowane przez koszaliński oddział TPD w latach 2016-2022:

- 2016 – „Dziecko między prawem a rzeczywistością”, Koszalin, wspólnie między innymi z Politechniką Koszalińską;
- 2017 – „Uzależnienia dzieci – zapobieganie, leczenie i karanie”, Koszalin, wspólnie między innymi z Gdańską Wyższą Szkołą Humanistyczną w Koszalinie;
- 2018 – „Jaka przyszłość TPD?”, Warszawa, Zarząd Główny TPD, partnerstwo w zakresie publikacji wydawnictwa z materiałami pokonferencyjnymi;
- 2019 – „Dzieci w obliczu cyberprzemocy, hejtu i mowy nienawiści”, Koszalin, wspólnie między innymi z Koszalińską Biblioteką Pedagogiczną;
- 2022 – V Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Społeczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku. Wyzwania, zagrożenia, nadzieje”, Koszalin, wspólnie między innymi z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Koszalinie.

Konferencja w mediach

O listopadowej konferencji napisali i opowiedzieli wszystkie media koszalińskie i niektóre z regionalnych. Na profilu FB koszalińskiego oddziału TPD dostępne są linki do relacji przygotowanych przez tygodnik „Miasto”, Radio Plus, portal Koszalininfo i platformę multimedialną gk24. Materiały dokumentujące przebieg wydarzenia ukażą się również w mediach tepedowskich – pismach wydawanych w Warszawie, Legnicy, Koszalinie i Szczecinie.

Droga do TPD

wiedzie przez potrzebę samorozwoju (część 3)

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) jest najstarszym w kraju stowarzyszeniem realizującym działalność pożytku publicznego i tworzącym ruch społeczny na rzecz pomocy dzieciom i ich rodzinom. Prowadzi placówki wsparcia dziennego, przedszkola, ośrodki wypoczynkowe i rehabilitacyjne dla najmłodszych, punkty adopcyjne i poradnie branżowe. Postanowiłam porozmawiać z pracownikami oddziału koszalińskiego o ich drodze i rozwoju zawodowym w organizacji, którą wszyscy reprezentujemy.



Joanna Janus: – Od dwa tysiące czwartego roku pracuję jako wychowawca w ognisku „Promyk” w Budzistowie. Mam wyższe wykształcenie, ukończyłam liczne kursy między innymi pedagoga rodzinnego, socjoterapii, systemowego wspierania rodzin w kryzysie, profilaktyki uzależnień, doskonalenia umiejętności wychowawczych i metod pracy z dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych i zagrożonych patologią. Wciąż się dokształcam. W swojej pracy staram się kierować zasadą dobra dzieci i ich rodzin, z poszanowaniem ich praw i godności. W tym, co robię staram się koncentrować wokół właściwego oddziaływania na wychowanków. Jednak dla wzmocnienia tych oddziaływań, ich trafności i skuteczności, równolegle buduję relacje z ich rodzicami, ponieważ praca z dzieckiem jest możliwa tylko w ramach i przy współpracy rodziny. W której wychowuje się dziecko.

Izabela Ziegler: – Mam trzydzieści osiem lat, pracuję jako pedagog rodzinny w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Z koszalińskim oddziałem TPD jestem związana od dwa tysiące dwunastego roku. Początkowo pracowałam na stanowisku wychowawcy w przedszkolu „Żuczki” w Starym Borku. Zdobyte tych pierwszych doświadczeń, osobie młodej, zaraz po ukończeniu studiów, dało mi ogromną satysfakcję, ale także możliwość rozwoju. Dzięki zdobytym w tamtym okresie doświadczeniom, odważyłam się na otwarcie własnej firmy, która również jest związana z edukacją.

W późniejszych latach byłam pedagogiem rodzinnym w Punkcie Wsparcia Dziecka i Rodziny TPD w Kołobrzegu. Był to dla mnie punkt zwrotny, który dał mi ogromne możliwości samorozwoju. W tym czasie rozwinęłam również swoje zdolności marketingowe, bo tego wymagało to stanowisko i miałam okazję pracować z kreatywnymi ludźmi. W tym okresie powstał spot promujący idee rodziny zastępczej, który emitowany jest do dzisiaj. W kolejnych latach byłam wychowawcą w przedszkolu „Muszelka” w Grzybowie, po czym objęłam funkcję pedagoga rodzinnego w ognisku „Melmak” w Rusowie. Poza tym brałam udział w projektach TPD: „Dzieci

lubią ogniska” i „Ogniska rodzinne”, prowadząc warsztaty jako doradca rodzinny i zajęcia dodatkowe – matematyczne w przedszkolu „Muszelka” w Grzybowie.

Aktualnie jestem pedagogiem rodzinnym w „Melmaku” i wspomnianym Punkcie Wsparcia Dziecka i Rodziny w Kołobrzegu. Ponadto prowadzę zajęcia korekcyjno-kompensacyjne w ognisku „Słoneczko” w Kołobrzegu. Od dwa tysiące dwudziestego drugiego biorę udział jako prowadząca, w warsztatach dla rodziców w ramach projektu „Dzieci lubią ogniska”. Z TPD w sumie jestem związana od dziesięciu lat. Biorę udział w szkoleniach, wydarzeniach i różnych inicjatywach, takich jak ostatnio: pomoc dla dzieci z Ukrainy, zdeponowanie Kapsuły Czasu TPD i innych oraz imprezach organizowanych przez TPD. Z każdej z pełnionych funkcji czerpałam satysfakcję i zdobywałam doświadczenie, które umożliwiło mi i wciąż umożliwia rozwój zawodowy.

Filip Jachowicz: – Jestem pedagogiem i zastępcą dyrektora do spraw wychowawczych w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej (POW) koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Starych Bielicach, a z wykształcenia muzykiem, pedagogiem i socjoterapeutą, obecnie w trakcie studiów z psychologii. Praca z drugim człowiekiem jest obecna w moim życiu od czasów nastoletnich. Początkowo uczestniczyłem w wyjazdach wakacyjnych jako pomoc wychowawcy, a następnie jako wychowawca. Podczas studiów uczestniczyłem w lekcji pokazowej właśnie w POW i naturalnym stało się dla mnie, aby aplikować do pracy właśnie w tym miejscu.

Pracuje w placówce od lutego dwa tysiące dziewiętnastego roku; to moje pierwsze miejsce pracy. Od jej rozpoczęcia otrzymałam mnóstwo wsparcia i pomocy w poznawaniu specyfiki tego miejsca i tego, co robię. Życzliwość i otwartość współpracowników pozwoliły mi na rozwój i wzbudziły chęć dalszego odkrywania siebie i otaczającego nas świata. Codzienne obserwowanie naszej młodzieży i pokonywanie przez nich własnych słabości, uczy mnie przeciwstawiania się przeciwnościom. Uczestniczenie w życiu podopiecznych pozwala mi czuć się tutaj tak, jak w domu.

Marzena Wisłocka: – W TPD pracuję już siedemnaście lat. Rozpoczęłam ją w dwa tysiące czwartym roku, kiedy po ukończeniu studiów magisterskich rozpoczęłam staż w organizacji. Po pół roku zostałam zatrudniona przez władze oddziału koszalińskiego na stanowisku wychowawcy w tej samej placówce – ognisku „Chatka Puchatka” w Świdwinie. Obecnie pracuję jako kierownik – wychowawca. Ognisko istnieje od

dwa tysiące pierwszego roku. Przez wiele lat jej siedzibą był lokal przy ulicy Kombatantów Polskich, a od dwa tysiące trzynastego roku zajmujemy pomieszczenia w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej numer cztery w Świdwinie.

Przez wszystkie te lata w placówce często zmieniała się kadra pedagogiczna, dlatego miałam przyjemność współpracować z wieloma ludźmi, którzy chętnie dzielili się swoim wieloletnim doświadczeniem, jak i takimi, którzy dopiero stawiali swoje pierwsze kroki w pracy z dziećmi i młodzieżą. Przede wszystkim w całym tym okresie miałam ogromną przyjemność – i nadal ją mam – poznawać wielu wspaniałych, młodych ludzi, w większości z ogromnym bagażem nie zawsze dobrych doświadczeń, wypełnionych negatywnymi emocjami. Dlatego ważne jest dla mnie, aby w ognisku panowała przyjazna atmosfera, dająca młodemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa. Chodzi o to, żeby mógł on budować pozytywne relacje z innymi i pracować nad swoim rozwojem.

Nasze ognisko to miejsce, w którym staramy się wyrównywać zaległości szkolne, rozwijać zainteresowania, poznawać różne formy spędzania wolnego czasu, promować zdrowy styl życia. Jednocześnie to miejsce, w którym razem przeżywamy radości i smutki. Ognisko to nie tylko praca z dzieckiem, lecz także z całą jego rodziną. Nawiązanie właściwych kontaktów z rodzicami dziecka, szkołą i innymi instytucjami jest bardzo ważne, ponieważ ułatwia mi poznanie problemu, zaspokojenie potrzeb dziecka i wsparcie całego procesu jego wychowania. Odniosłam wiele porażek, z których wyciągnęłam wartościowe wnioski. Dzisiaj mogę powiedzieć, że były to ważne lekcje zawodowe. Niekiedy musiało minąć dużo czasu, mnóstwo godzin przemyśleń, żeby dostrzec własne błędy. Przyszły również sukcesy, które rekompensowały mi i wynagradzały trud włożony w pracę i dawały motywację do dalszych działań. Każdy dzień niesie nowe doświadczenie.

Dominika Badyńska

Tekst ukaże się w wydawnictwie książkowym przygotowywanym przez koszaliński oddział TPD i prof. Stanisława Leszka Stadniczeńkę, pedagoga i wiceprezesa Zarządu Głównego TPD w Warszawie. Pozycja ma charakter poradnikowy, adresowana jest do osób zainteresowanych działalnością w organizacjach pozarządowych i odpowiada na najważniejsze pytania dotyczące podmiotów trzeciego sektora. Większość materiałów, które znajdują się w książce została napisana przez specjalistów z Koszalina. Publikacja dostępna będzie w wersji drukowanej i elektronicznej. Autorka jest nauczycielką oraz koordynatorką koszalińskich przedszkoli TPD.

Pandemia źle wpłynęła na zdrowie dzieci część 1

Warszawski Instytut Matki i Dziecka (IMI) – w ramach programu DINO-PL (Diagnoza-Interwencja-Nadciśnienie-Otyłość) – przeprowadził w 2021 r. szczegółowe badania stanu zdrowia polskich dzieci. Raport z tych prac został opublikowany na początku listopada br. Dokument zawiera rekomendacje dla rodziców, szkół i placówek medycznych. Ogólny stan zdrowia najmłodszych Polaków wymaga natychmiastowego podjęcia systemowych działań zaradczych. Bez nich może być jeszcze gorzej.

Raport, Zakładu Zdrowia Dzieci i Młodzieży oraz Zakładu Kardiologii IMiD, zawiera informacje o badaniach i wynikach podzielone na trzy części. W pierwszej przedstawione zostały rezultaty pomiarów wskaźników zdrowotnych. Druga dotyczy stanu zdrowia i zachowań zdrowotnych dzieci i ich rodzin. Trzecia obejmuje zagadnienia dotyczące szkoły w COVID-19. Analiza, choć w istocie dotycząca stanu na 2021 r., ukierunkowana była na przebieg i pierwsze skutki pandemii.

Mało aktywności fizycznej

„Od początku [jej] trwania wprowadzane były obostrzenia, w tym okresowe zamykanie szkół i konieczność nauki zdalnej, co – jak czytamy we wstępie do opracowania – wpłynęło na stan zdrowia i zachowania zdrowotne najmłodszego pokolenia. Uczniowie, przebywając głównie w domu, zostali pozbawieni dotychczasowego rytmu dnia, w tym regularnych kontaktów [z rówieśnikami] i aktywności fizycznej”.

Badania – w ramach Narodowego Programu Zdrowia 2021–2025, który przewiduje między innymi monitorowanie, wczesną diagnozę i interwencję w zakresie występowania nadwagi i otyłości oraz podwyższonego ciśnienia tętniczego krwi – zostały przeprowadzone w ostatnim kwartale 2021 r. w 109 szkołach (63 miejskich i 46 wiejskich), wśród 2.227 uczniów drugich klas podstawówek, czyli ośmiolatków i ich rodziców.

Pandemia źródłem zmian

Średni wzrost chłopców to 133,9 cm, a dziewcząt 132,5 cm. Średnia masa ciała była wyższa u chłopców – 31,3 kg niż u dziewcząt – 30,8 kg. Odsetek ośmiolatków, u których występowała nadwaga bądź otyłość wynosił 35,3 proc. (częściej u chłopców – 38,5 proc., niż dziewcząt – 32,1 proc.). W porównaniu do wyników analiz z lat poprzednich, w grupie dziewcząt zmiany niekorzystne zaczęły następować dopiero w pandemii.

Średnie wyniki pomiarów skurczowego i rozkurczowego ciśnienia krwi u chłopców i dziewcząt były podobne. Podwyższone wartości skurczowego ciśnienia tętniczego krwi występowały u niemal 1/3 badanych uczniów klas drugich, a rozkurczowego u co piątego drugoklasisty. Czy – a jeżeli tak, to w jakim stopniu – wpływ na ten wskaźnik ma spożywanie przez dzieci produktów zawierających tzw. puste kalorie? Odpowiedź na to pytanie powinno znajdować się w ścisłym kręgu zainteresowań rodziców, opiekunów, ale również nauczycieli, wychowawców i psychologów.

Wyższe ciśnienie tętnicze

W latach 2016–2021 – jak wynika z porównań – nastąpił znaczny i wyraźnie widoczny wzrost odsetka dzieci, u których zaobserwowano podwyższone wartości ciśnienia tętniczego krwi. W kontekście pokarmów, odpowiedzi rodziców wskazywały, że większość z nich (od 66 proc. do 86 proc.) nie zauważyła zmian w ilości spożywanych przed pandemią i w czasie jej trwania. Jednak w czasie pandemii 23 proc. dzieci częściej jadło słodkie i 17 proc. częściej słone przekąski.



Wpływ na poprawę stanu zdrowia dzieci z pewnością mają programy profilaktyczne, adresowane bezpośrednio do najmłodszych i ich rodziców. Koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci od wielu lat realizuje ogólnopolską akcję dożywiania dzieci, połączoną z edukacją kulinarną i w zakresie zdrowego żywienia pod hasłem „Żółty talerz”

„Wielu rodziców dostrzegło, że w porównaniu z okresem przed pandemią zwiększyła się ilość czasu spędzana przez dzieci przed ekranem w celach niezwiązanych z edukacją, zarówno w ciągu tygodnia, jak i w weekendy, odpowiednio było to 43,6 proc. i 37,4 proc. – czytamy w raporcie końcowym. – Zmniejszył się natomiast czas, jaki dziecko spędzało po lekcjach na aktywnej i energicznej zabawie np. biegając, skacząc na zewnątrz lub grając w gry ruchowe i ćwicząc w pomieszczeniach zamkniętych, szczególnie w dni szkolne – stwierdziło tak aż 37,2 proc. rodziców”.

Zdrowie psychiczne

W odniesieniu do zdrowia psychicznego uczniów klas drugich, w pandemii średnia jakość ich życia istotnie pogorszyła się, o czym dzieci same mówią otwarcie. Przy tym dziewczęta czuły się gorzej niż chłopcy, średnia ocena w grupie dziewcząt była wyraźnie mniejsza niż w grupie chłopców. Niemal 8 proc. dziewcząt i 6 proc. chłopców zaklasyfikowano do grupy „dzieci z objawami depresji”. „Bardzo dobre samopoczucie” zaobserwowano wśród połowy badanych chłopców – 52,4 proc.

Dokładne dane na temat sytuacji związanej z COVID-19 w kontekście badanych placówek edukacyjnych pokazują, że pod koniec 2021 r., konieczność obostrzeń: izolacji i kwarantanny oraz występowanie przypadków zakażenia wśród uczniów częściej miało miejsce w szkołach miejskich, niż wiejskich. Wszystkie badane szkoły z równym zaangażowaniem wprowadzały środki zapobiegawcze przeciw SARS-CoV-2.

Napoje i przekąski

Na 109 zbadanych placówek dostęp do darmowej wody pitnej zapewniony miało 67 szkół – 64,4 proc. Niepokojącym może być fakt, że w ponad 1/5 szkół położonych na wsi uczniowie nie mają dostępu do darmowej wody pitnej.

Napoje gazowane zawierające cukier w żadnej z placówek nie były dostępne bezpłatnie, jednak w 26,7 proc. szkół miejskich i 4,7 proc. szkół wiejskich można je było kupić.

W ponad połowie szkół miejskich uczniowie odpłatnie mogli nabyć słodzone soki owocowe i inne napoje niegazowane z dodatkiem cukru. Pozytywną wiadomością jest jedynie całkowity brak dostępu we wszystkich zbadanych placówkach do napojów energetyzujących. Rodzice i nauczyciele powinni o ich oddziaływaniu wiedzieć więcej.

Jakie są najważniejsze wnioski – a co za tym idzie: rekomendacje – z najnowszego raportu? Częstość występowania nadwagi i otyłości u dzieci ośmioletnich zwiększyła się z 32,2 proc. w 2018 r. do 35,3 proc. w 2021 r. Niestety, to już stała tendencja zwyżkowa.

Zjawiska i tendencje

Podwyższone wartości skurczowego ciśnienia tętniczego krwi występowały u 27,1 proc. badanych uczniów klas drugich, a podwyższone wartości rozkurczowego ciśnienia tętniczego krwi – u 21,9 proc. dzieci.

„W związku z wciąż wzrastającymi odsetkami dzieci z nadwagą i dzieci otyłych można liczyć się w kolejnych latach ze wzrostem konsekwencji zdrowotnych wynikających z tych zaburzeń – wynika z wniosków raportowych. – Konieczne będzie monitorowanie stanu zdrowia dzieci z nadmiarem masy ciała, a szczególnie otyłych wykraczające poza bilanse zdrowia oraz dzieci z podwyższonymi wartościami ciśnienia tętniczego krwi”.

Ponadto w dokumencie czytamy: „(...) dzieci, u których podwyższone wskaźniki utrzymywać się będą w kolejnych latach, doświadczą niekorzystnych konsekwencji zdrowotnych i częściej będą potrzebować opieki lekarza POZ [podstawowej opieki zdrowotnej] lub specjalistycznych porad. Wskazane będzie w związku z tym stałe zwiększanie nakładów finansowych i zasobów kadrowych dedykowanych opiece nad tą grupą dzieci”.

Pozytywny miernik zdrowia

– W związku z nieustannym wzrostem odsetka dzieci z nadwagą i otyłych prognozujemy wzrost negatywnych konsekwencji zdrowotnych – skomentowała wyniki badań prof. dr hab. med. i n. o zdrowiu **Anna Fijałkowska**, zastępca dyrektora ds. nauki IMiD. – *Musimy systematycznie monitorować stan zdrowia dzieci z nadmiarem masy ciała, a szczególnie dzieci otyłych, których wyniki wykraczają poza bilanse zdrowia i dzieci z podwyższonymi wartościami ciśnienia tętniczego krwi – oznajmiła.*

– *Pandemia COVID-19 miała negatywny wpływ na zachowania zdrowotne oraz dobrostan psychiczny dzieci – podkreślił dr n. med. Tomasz Maciejewski, dyrektor IMiD. – Dlatego wdrożenie strategii naprawczych i prewencyjnych to współczesne priorytety. Pamiętajmy, że prawidłowy i harmonijny rozwój fizyczny uważany jest za główny pozytywny miernik zdrowia – dodał.*

oprac. (mg)

Fot. TPD Koszalin

źródło: Instytut Matki i Dziecka



Dzieci uwieczniły to, co w jesieni najpiękniejsze

Na niezwykle sposób upamiętnienia tegorocznej jesieni, tym piękniejszej, że suchej, cieplej i przyjemnie szeleszczącej darami natury, wpadły wychowawczynie z ogniska TPD „Chatka Puchatka” w Świdwinie. Podopieczni placówki na wszelkie możliwe sposoby odwzorowali motyw liścia – na magnesach, rysunkach, kolorowankach. W ten sposób powstała wyjątkowa kolekcja prac, którą częściowo prezentujemy na zdjęciach obok.

Młodzi ludzie, podczas kolejnych etapów warsztatów artystycznych, z niewielką pomocą wychowawczyń, stanęli na wysokości zadania, przygotowując oryginalne, przyciągające wzrok i uwagę prace z różnych dziedzin sztuk plastycznych. Na szczególną uwagę zasługują ilustracje, które powstały przy wykorzystaniu prawdziwych liści, mieniących się wszystkimi kolorami jesień: od żółci aż po ciemny brąz.

Dla podopiecznych „Chatki Puchatka” była to również okazja do zapoznania się z oryginalną konstrukcją liścia, z jego odcieniami i rodzajami w zależności od gatunku drzewa. Zresztą zajęcia plastyczne z motywami jesieni, na przełomie listopada i grudnia br., odbyły się we wszystkich placówkach koszalińskiego TPD. Dzięki temu wiemy i pamiętamy dokładniej, jak piękny spektakl przyrodniczy przygotowała nam w tym roku natura. (mg)

Fot. TPD Świdwin

